

TYGODNIK SUWALSKI

NR 20(394) ROK IX

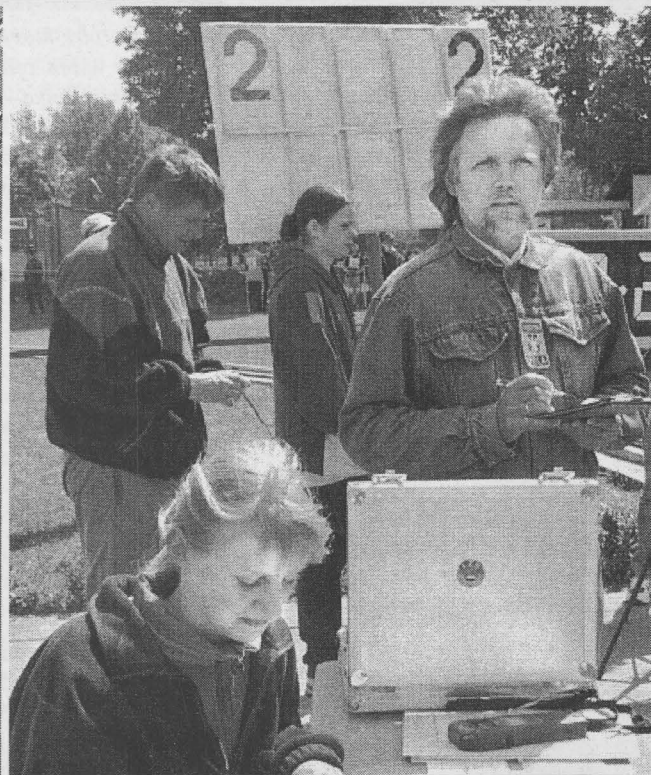
20 MAJA 1998 R.

CENA 80 GR



WIOSENNE MISTRZOSTWA

Fot. Z. Gałaszewski



CUDOWNE UZDROWIENIA

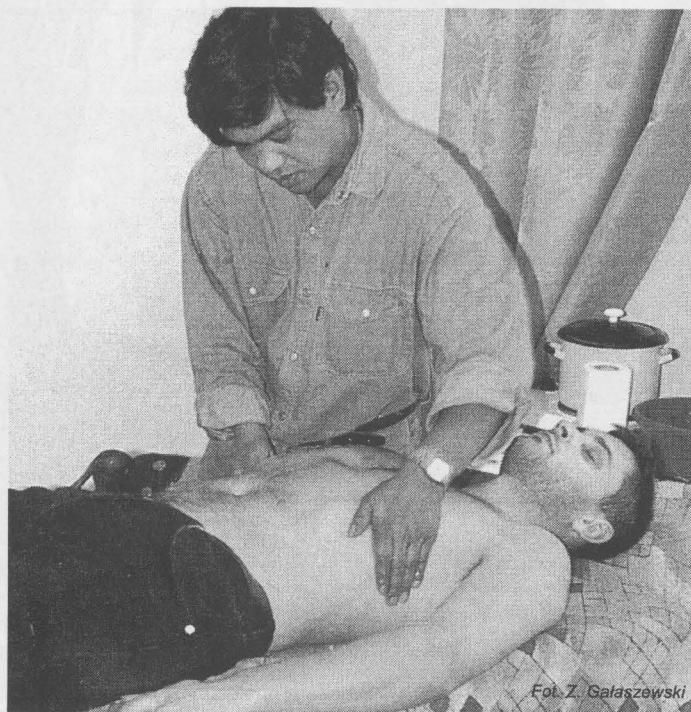
Przez pięć dni maja (13-17) przebywali w Suwałkach dwaj filipińscy uzdrowiciele - Harry Lukin-gan i Harvin Aping. Chorych przyjmowali w hotelu „Hańcza”. Była to ich trzecia wizyta w naszym kraju.

- *Zainteresowanie ich metodą uzdrawiania jest bardzo duże. Jeżdżą po całej Polsce, dlatego jest bardzo trudno, by osoby chore przyjechały do jednego miejsca. Nam łatwiej jest spakować samochód i przyjechać tam, gdzie jest to konieczne. Dla chorych jest to duże udogodnienie* - mówi **Aleksandra Kacprzak** opiekująca się Harrym i Harvinem.

Filipińscy uzdrowiciele twierdzą, że są tylko narzędziem w rękach Boga i że to od niego pochodzi ich moc. Obydwaj kontynuują tradycje rodzinne. Harry zna się na ziołach, jego matka i babka były górskimi zielarkami. Olej, który wykorzystywali podczas zabiegów, był przygotowany z ziół, jakie przywieźli ze sobą. Harry ukończył Akademię Medycyny Alternatywnej w Kolombo, zna się na akupresurze i masażach. Podczas zabiegów wykorzystują także metody energetyczne, m.in. „wyrównywanie aury” i uzdrawianie duchowe. Najbardziej znani są jednak z operacji przeprowadzanych bez skalpela.

- *Mają zdolność wniknięcia rąk w ludzkie ciało. W momencie gdy są w kontakcie ze złymi energiami w ciele chorego, mają zdol-*

ność materializacji tych energii - mówi Aleksandra Kacprzak. - *To nie jest tak, że wyrzucają na przykład torbiel, ale usuwają*



Fot. Z. Gałaszewski

*atrybut choroby, który zmateria-
lizował się w ich rękach, i tym
samym torbiel znika.*

Indywidualne spotkania chorych z filipińskimi uzdrowicielami trwały od trzech minut do pół

godziny. Samo wniknięcie rąk w ciało - zaledwie kilka sekund. Za każde spotkanie trzeba było zapłacić 120 zł.

Alicja z Raczek już kilkakrotnie korzystała z takich zabiegów. Do Suwałk zabrała ze sobą swoją sąsiadkę.

- *Na początku człowiek jest poddenerwowany* - mówi - *ale po*

zabiegu wychodzi bardzo spokojny. Kiedyś, gdy wyszłam z takiego spotkania w Olecku i potem czekałam na przyjazd męża, czułam się jak osiemnastolatka i nic mnie nie bolało.

Potwierdzali to inni chorzy, którzy skorzystali z wizyty u Harrego i Harvina.

- *Jakbym miał dwadzieścia lat mniej* - powiedział tuż po zabiegu rozradowany Stanisław Kopeć z Sidry, który z pomocy Filipińczyków skorzystał już drugi raz.

Wacław wraz z żoną przyjechał swego kilkuletniego syna z Białegostoku.

- *Jak się szuka pomocy, człowiek chwyta się każdej możliwości* - mówią. - *Wiara czyni cuda. Gdybyśmy nie mieli nadziei na powodzenie tego zabiegu, na pewno by nas tutaj nie było.*

Bożena z Augustowa była pierwszy raz. Kiedy usłyszała o tej metodzie leczenia, była bardzo sceptyczna, podobnie jak jej znajomy lekarz. Ale przyjechała do Suwałk, bo miała problemy z nerkami. Postanowiła spróbować. Uważała, że jeśli jej to nie pomoże, to na pewno też nie zaszkodzi. Po spotkaniu wyszła nieco oszołomiona. Nie umiała wyjaśnić, co tak naprawdę się stało. Mówiła, że czuje się dobrze, jak nigdy wcześniej.

- *Czy teraz wierzę? Nie wiem* - powiedziała wymijająco.

(aw)

REFLEKSJE NA WODZIE

Od 8 maja w Galerii PAcamera można oglądać wystawę prac fotograficznych Piotra Malczewskiego „W wodzie”.

Wystawa jest zbiorem 25 fotografii, na których uchwycone zostały odbicia obrazów rzeczywistości w różnie uformowanej tafli wody. Są to przyrodnicze, architektoniczne i abstrakcyjne widoki, ukazujące ulotnie pojawiające się refleksje na wodzie.

Autor prac jest młodym fotografikiem, przyrodnikiem i podróżnikiem. Pochodzi z Augustowa, studiował fotografię w Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu; obecnie pracuje w augustowskim domu kultury.

Jak mówi, *lubi fotografować radość i piękno świata, które jest dostrzegalne w każdym fragmencie naszego życia, szczególnie wśród otaczającej nas przyrody. Wystarczy nie zamykać oczu.*

Jest to jego pierwsza wystawa indywidualna. (aw)



Fot. Z. Gałaszewski

ZDBRANE Z TYGODNIA

★ W tym roku szkolnym do egzaminu dojrzałości w naszym województwie przystąpiło 4.438 uczniów szkół dziennych i 965 ze szkół dla dorosłych. Drugiego dnia abiturienti zdawali egzamin pisemny z wybranego przedmiotu. Matematykę zdawało 2869 uczniów, historię - 657, biologię - 605, angielski wybrało 137 osób, rosyjski - 87, niemiecki - 64, francuski - 39, język litewski w LO w Puńsku - 38 uczniów.

W suwalskich szkołach maturę zdawało: I LO - 145 uczniów, II LO - 193, III LO - 110, SLO - 13, ZSE - 185, ZST - 174, ZSZ - 215. Zespół Szkół Sióstr Salezjańskich - 17, ZSR - 83, a w szkołach wieczorowych - 81 abiturientów z II LO i 23 z ZSZ.

W skali województwa do egzaminu dojrzałości przystąpiło 97 proc. uprawnionych w szkołach dziennych i 84,9 proc. w szkołach dla dorosłych. (gis)

★ 11 maja br. odbyły się, zorganizowane przez Wojewódzkie Zrzeszenie LZS, Wiosenne Mi-

strzostwa Wiejskich Szkół Podstawowych w Lekkiej Atletyce o Puchar Kuratora Oświaty. Z rąk przedstawiciela kuratorium Tomasa Kamyszka otrzymała go Szkoła Podstawowa w Krasnopolu, która w ogólnej punktacji wyprzedziła Raczki i Pisanicę. (zg)

★ Z okazji 63. rocznicy śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego 12 maja w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa ks. Jerzy Zawadzki odprawił mszę świętą w intencji Ojczyzny. Uczestniczyły w niej poczty sztandarowe 14 Suwalskiego Pułku Artylerii Przeciwpancernej im. Marszałka J. Piłsudskiego, 41 Suwalskiego Pułku Piechoty Armii Krajowej, Szkoły Podstawowej nr 2 im. Aleksandry Piłsudskiej oraz członkowie związków kombatanckich. Uroczystość zorganizowano z inicjatywy Towarzystwa Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

★ Grupa 42 osób z Suwałk uczestniczyła w obchodach Tygodnia Kultury Polskiej w północnej Francji. Szczegóły - w następnym numerze.

★ W dniach 25-29 maja w Szkole Podstawowej nr 10 odbędzie się bezpłatny antynikotynowy kurs odwykowy „Rzucam palenie”. Rejestracja telefoniczna - 67-24-72. Organizatorem kursu jest pastor Kościoła Adventystów Dnia Siódmego.

★ Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej ogłosiła amnestię dla dłużników. Do końca maja książki przetrzymywane dłużej niż miesiąc można zwracać bez uiszczania osetek karnych. Dotyczy to wszystkich oddziałów i filii tej biblioteki. WBP prosi też o jak najszybszy zwrot książek z Filii Technicznej w związku z przepisywaniem jej zbiorów do Wypożyczalni dla Dorosłych.

★ W dniach 30 maja - 1 czerwca odbędą się Dni Suwałk. W programie przewiduje się m.in. występy zespołów artystycznych, zawody sportowe, dyskotekę, konkurs tańca towarzyskiego o Puchar Prezydenta Suwałk. Imprezy odbywać się będą w parku Konstytucji 3 Maja, OSiR, stadionach lekkoatletycznym i piłkarskim, Szkole Podstawowej nr 10 i pasażu Grande-Synthe. Towarzyszyć im będzie handel i mała gastronomia, a także atrakcje w wesołym miasteczku. Szczegółowy program - za tydzień. (ag)

★ W Białowieży odbyły się 13 maja obchody X rocznicy utworzenia Zielonych Płuc Polski. Ich twórca, Krzysztof Wolfram, powiedział, że w ciągu tego okresu na terenach Polski północno-wschodniej wybudowano obiektów za 300 milionów dolarów. Biuro porozumienia działało w Suwałkach, a jego pierwszym szefem był obecny dyrektor Wigierskiego Parku Narodowego Zdzisław Szkiroć.

★ Blisko 70 specjalistów z kraju i zagranicy uczestniczyło w seminarium naukowym zorganizowanym przez Wigierski Park Narodowy. W pokamedulskim klasztorze obradowano od 9 do 11 bm. na temat „Funkcjonowanie i ochrona ekosystemów wodnych na obszarach chronionych.

★ Zakończyły się IV Międzynarodowe Targi Kaliningradzkie POLEXPORT '98 zorganizowa-

ne przez Polsko-Litewską Izbę Gospodarczą. W sali Pałacu Sportu „Junost” eksponowało swe towary 68 wystawców. O sto mniej niż w ubiegłym roku. W otwarciu uczestniczył gubernator obwodu Leonid Gorbienko i wojewoda suwalski Paweł Podczaski. Mniejsza ilość wystawców wynikała zarówno z ograniczeń, jakie w stosunku do polskich towarów wprowadziła administracja obwodu, jak i z cofnięcia refundacji dla polskich firm podejmujących handel ze Wschodem.

★ W przeddzień otwarcia targów kaliningradzkich gubernator obwodu przyjął na przyjacielskim spotkaniu wojewodę suwalskiego oraz wojewodów gdańskiego, elbląskiego i olsztyńskiego. Mówiono m.in. o perspektywach wymiany handlowej i przystąpieniu obwodu do Euroregionu „Niemen”.

★ Na przejściu granicznym w Budzisku zaprezentowano rentgenowskie urządzenie do prześwietlania „tirów”. Jego zakup postulowała Polsko-Litewska Izba Gospodarcza w udostępnionym mediom memoriale o problemach polskiego handlu zagranicznego.

★ Do 20 maja można zgłaszać kandydatów do nagrody wojewody - „Włóczni Jaćwingów”. Organizator - Suwalska Izba Gospodarcza - od 1994 roku nominuje do „Włóczni” przedsiębiorstwa podzielone na trzy kategorie: do 50 zatrudnionych, do 200 i powyżej. W tym roku oprócz zakładów pracy o laur będą się ubiegać samorządy lokalne i banki.

★ Szpital wojewódzki przystępuje do remontu kuchni i budowy stacji redukcji pary. Te dwie inwestycje są placówce niezbędne do normalnego funkcjonowania.

★ Zakład Opieki Zdrowotnej konsekwentnie wprowadza system lekarskich kontraktów. Ostatnio ogłoszono przetarg na świadczenie usług kontraktowych na rzecz mieszkańców.

★ Na zaproszenie wicewojewody Jarosława Słomy 12 bm. spotkała się z zainteresowanymi Ewa Bończyk-Kucharczyk - wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast. (mes)

KRONIKA POLICYJNA

W okresie od 8 do 14 maja na terenie naszego województwa zanotowano 3 rozboje, 74 włamania i 63 kradzieże, w tym 16 samochodów, 28 przestępstw gospodarczych, 2 gwałty oraz 9 wypadków drogowych, w których pięć osób zginęło, a 8 zostało rannych. Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa zatrzymano 62 osoby, 11 z nich ujęli policjanci z suwalskiej KRP.

Uwaga

na samochody

Miniony tydzień obfitował w Suwałkach w kradzieże samochodów, których zginęło aż 11, w tym 5 polonezów z parkingów nie strzeżonych: turkusowy (SWY 7511) - ul. Wojska Polskiego, zielony (SWL 5063) wraz z częściami zamiennymi do prakle i lodówek - ul. Reja, ciemnozielony (SWS 7021) - ul. Kowalskiego, zielony (SWT 5157) - ul. 1 Maja i granatowy (SWS 4349) - ul. Słupska. Ten ostatni został odnaleziony w Kruszkach w stanie uszkodzonym. Skradziono też trzy czerwone fiaty 126p: z ul. 1 Maja (SWS 4455), z garażu

przy ul. Utrata (SWT 9272), z ul. Kościuszki (SWS 0725) i zielony (SUY 3026) z ul. 1 Maja. Ponadto z garażu przy ul. Kowalskiego skradziono granatowego fordę eskorta (SWT 2807), a z ul. Moniuszki zielonego mercedesa benza (SWN 3741).

Włamanie

Nocą z 11 na 12 maja nieznanymi sprawcy po wyrwaniu okna dostali się do zakładu usługowego przy ul. Kościuszki, skąd skradli giętarki do rur, wiertarkę akumulatorową, zasilacz, 200 przekładników termicznych, 20 silników do agregatów chłodzących i inne urządzenia. Straty - 13 tys. złotych. (et)

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk Grzegorz Wołagiewicz spotkał się z:

★ kuratorem oświaty **Mirosławem Hartungiem** w sprawie miejskich inwestycji oświatowych,

★ przedstawicielem firmy Carrefour South Sweden **Janem Hanssonem**, zainteresowanym rozszerzeniem na kraje Europy środkowej i wschodniej realizowanego w Szwecji projektu „Dziedzictwo kuli nariów regionalnych”,

★ wiceprezesem Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast **Ewą Bończak-Kucharczyk**; rozmawiano na temat strategii mieszkaniowej państwa w kontekście zadań samorządu terytorialnego oraz spółdzielni mieszkaniowych, nowych form wspierania budownictwa mieszkaniowego i remontów istniejących obiektów, nowych projektów ustaw, m.in. o zagospodarowaniu przestrzennym;

oraz uczestniczył w obchodach Dnia Strażaka w Komendzie Rejonowej Państwowej Straży Pożarnej.

(ag)



Spotkanie z wiceprezesem Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast **Ewą Bończak-Kucharczyk**.
Fot. Z. Gałaszewski



Spotkanie z przedstawicielem firmy Carrefour South Sweden **Janem Hanssonem**.
Fot. Z. Gałaszewski

PREZYDENT MIASTA

Repatrianci z Kazachstanu

Na posiedzeniu w dniu 12 maja Zarząd Miasta zaakceptował projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie zaproszenia na pobyt stały Feliksa Cestrowskiego (ur. w 1958 r.) z żoną Antoniną (ur. w 1960 r.) i synem Maksimem (ur. w 1992 r.) zamieszkałych w miejscowości Pietrowka w Kazachstanie. Zgodnie z nim samorząd suwalski zapewni tej rodzinie mieszkanie, stałą pracę oraz środki utrzymania do czasu jej podjęcia. Feliks Cestrowski jest mechanikiem, a jego żona - nauczycielką.

Kongres w Lille

Do Urzędu Miasta wpłynęła oferta z Paryża, dotycząca udziału przedstawicieli naszego miasta w XV Światowym Kongresie, który odbędzie się w dniach 4-7 czerwca w Lille we Francji. Jego tematem będzie prezentacja wniosków sformułowanych na seminarium poświęconym miastom Europy centralnej i wschodniej, które odbyło się w kwietniu ubiegłego roku w Popradzie, a także omówienie programów komisji europejskiej oraz prezentacje bieżących działań dotyczą-

cych programu PHARE w Słowacji, Rumunii i Bułgarii. Zarząd Miasta zdecydował, że w kongresie będzie uczestniczył przedstawiciel Suwałk.

Akcja LATO

Zarząd Miasta zaakceptował program organizacji wypoczynku letniego dzieci i młodzieży. W tym roku przeznaczony jest na ten cel 21.208 zł, z czego 2.000 na dofinansowanie obozu klasy sportowej i 19.208 zł na organizację półkolonii. Weźmie w nich udział 400 dzieci (łącznie w dwóch dwutygodniowych turnusach). Pobyt 280 z nich zostanie sfinansowany w całości przez miasto, do pozostałych dopłacą rodzice (po 50 zł na dziecko). Organizacji półkolonii, podobnie jak w roku ubiegłym, podejmie się TKKF. Kwalifikacją dzieci na półkolonie zajmą się szkoły.

Zarząd Miasta postanowił też sfinansować koszt noclegów siedemnastodniowego turnusu dla 80 dzieci (40 z rejonu wileńskiego na Litwie i tyleż samo z najuboższych rodzin suwalskich) w kwocie około 4.000 zł.

(ag)

9 MAJA ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

Karol Kulikowski i Anna Złotnik ♥ Romuald Kozakow i Dorota Sadorska ♥ Artur Stanisław Krauze i Marta Urszula Bałazy ♥ Jarosław Ołów i Monika Anna Waszkiewicz

W DNIACH 8 - 14 MAJA SPORZĄDZONO 30 AKTÓW URODZEŃ, W TYM 17 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Maria Stefania Gmryo (c. Mieczysława Jerzego i Małgorzaty) ♦ Katarzyna Brzozowska (c. Tadeusza i Alicji) ♦ Paulina Jewko (c. Szymona i Moniki Anny) ♦ Kamila Jewko (c. Szymona i Moniki Anny) ♦ Klaudia Skindzier (c. Artura i Agnieszki) ♦ Zuzanna Witek (c. Józefa i Jolanty Krystyny) ♦ Julianna Wojciechowska (c. Wiesława i Beaty Małgorzaty) ♦ Paweł Klidzio (s. Marka i Wiesławy) ♦ Gabriel Karalus (s. Macieja i Renaty) ♦ Cezary Kacperski (s. Mirosława Franciszka i Zenobii Teresy) ♦ Krzysztof Paweł Kamiński (s. Andrzeja Mariana i Anny) ♦ Jakub Mielezsko (s. Andrzeja i Hanny) ♦ Jakub Niedźwiecki (s. Henryka i Jadwigi) ♦ Mateusz Siemianowicz (s. Zbigniewa i Beaty) ♦ Kacper Kotyński (s. Krzysztofa i Marianny) ♦ Bartosz Walicki (s. Dariusza i Beaty Teresy) ♦ Jakub Jurkun (s. Jarosława i Oli)

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

odwołuje przetarg ustny nieograniczony sprzedaży na własność nieruchomości stanowiącej własność miasta Suwałki oznaczonej nrem geodez. 11097/1 o powierzchni 152 mkw., położonej w Suwałkach przy ul. Wesolej z powodu nieuregulowania stanu prawnego nakładów poniesionych na tę nieruchomość. Przetarg ogłoszony był na dzień 29 maja 1998 roku na godz. 11.00.

94/98

Wyrazy szczerzego współczucia

Danucie Frydrych
z powodu śmierci

OJCA

składają koleżanki z Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego oraz koleżanki i rodzice z Przedszkola nr 14



ROK NIE WYROK

Z Wiesławą Kowalczyk i Mirosławem Krzysztofem Derdą rozmawia Zbigniew De-Mezer.

Pani **Wiesława Kowalczyk**, sędzia z ponadtrzydziestoletnim stażem, aktualnie wiceprezes Sądu Wojewódzkiego w Suwałkach. Meżatka, matka dwóch dorosłych synów - Krzysztofa i Bartomieja.
 Pan **Mirosław Krzysztof Derda**, sędzia Sądu Rejonowego w Suwałkach, pełni funkcję przewodniczącego Wydziału Rodzinnego i Nieletnich od września 1997 r. Żonaty, ojciec dwóch synów - Dominika i Jakuba.

- Co sądzicie Państwo o policyjnej akcji w Radomiu, czyli tzw. „ciszy nocnej”?

M. K. Derda: - Popieram prowadzenie takich akcji. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, a także ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich wskazują, że rodzice często zaniedbują obowiązki wynikające z władzy rodzicielskiej.

W. Kowalczyk: - Obywatel w tym wieku nie jest w pełni ukształtowany, pozostaje więc pod władzą rodzicielską. Kiedy prawni opiekunowie nie wypełniają swoich obowiązków, muszą wkroczyć organy państwa. Jeżeli małoletni jest zagrożony demoralizacją, każdy (a szczególnie policja) ma obowiązek powiadomić o tym Sąd Opiekuńczy. W przypadku przebywania nastolatka w godzinach nocnych poza domem istnieje podejrzenie zagrożenia demoralizacją, przemocy w rodzinie lub naruszenia prawa.

M.K.D.: - Jestem zdumiony skalą wzrostu przestępczości wśród nieletnich. Przyczyn tego zjawiska upatruję w sposobie podejścia rodziców do kształtowania charakterów dzieci. Na pewno w dużym stopniu jest on kreowany przez środki masowego przekazu. Kiedyś film piętnował zło, obecnie z czarnego charakteru robi się bohatera. Dziecko niejednokrotnie nie po-

trafi odróżnić dobra od zła.

Dawniej głównie literatura wpływała na wykształcenie emocjonalne, a obecnie młodzież wychowywana jest np. na serialu o rodzinie Bundy, odbieranym nie jako czysta komedia, lecz jako pewien styl życia rodzinnego. Należy też zwrócić uwagę na niepokojący statnio wzrost liczby spraw wpływających do sądu dotyczących nieletnich (o 45 proc. w porównaniu do 1995 r.). Teraz prawie w każdej sprawie występuje kilku nieletnich. Nieletniemu nie przypisuje się winy i nie stosuje się w stosunku do niego kary (poza wypadkami popełnienia najcięższych zbrodni po ukończeniu przez nich 16. roku życia), a jedynie tzw. środki wychowawcze lub poprawcze. Często się zdarza, że stosowanie tych środków jest bezskuteczne i wielu młodych ludzi w dalszym ciągu dopuszcza się czynów zabronionych przez prawo. Umieszczenie nieletniego w określonej placówce nie jest żadnym panaceum. Proces resocjalizacji jest długi i trudny. W zakładzie młody pensjonariusz styka się z rówieśnikami o daleko posuniętym stopniu demoralizacji i utrwała negatywne postawy. Często umieszczenie go w określonej placówce spełnia jedynie funkcję izolacyjną. Po jej opuszczeniu nie-

letni wyrażają swój lekceważący stosunek do otoczenia i panujących w nim reguł. Jako przyczynę wzrostu przestępczości należy wskazać również niewydolność wymiaru sprawiedliwości. Polega ona na niemożności wykonania orzeczonych środków wychowawczych lub poprawczych. Brak odpowiedniej liczby placówek tego typu powoduje, że na miejsca w nich nieletni oczekują wiele miesięcy. W tym czasie są bezkarni, bo-

wiem wtedy stosuje się w stosunku do nich środki, które już wcześniej okazały się bezskuteczne. Czasami nawet zastosowanie takiego środka zapobiegawczego jak umieszczenie w schronisku dla nieletnich okazuje się niemożliwe ze względu na brak miejsc.

W.K.: - Jeżeli idzie grupa rozwrzeszczanych i agresywnych nastolatków, których boją się inni przechodnie, to oczywiście jest, że policjant ma obowiązek ingerować, bo w miejscu publicznym powinien panować spokój. Małoletni muszą bezwzględnie zastosować się do żądań policjanta, to znaczy zachowywać się zgodnie z obowiązującymi prawami. Jeśli tego nie uczynią, może dojść do tragedii, jak na przykład w Słupsku. Policjant nie może bać się i odstąpić od interwencji, jak np. nauczyciel w szkole, który boi się przejść w czasie przerwy korytarzem.

Spółczesność słusznie domaga się zdecydowanych działań ze strony policji. Stąd apel do wszystkich, aby stosować się do jej nakazów. Później można oczywiście skarżyć się na ewentualne nieprawidłowości dotyczące zachowania czy decyzji funkcjonariuszy, ale w tym „najgorętszym” momencie należy policjanta posłuchać. Zauważam też, że kara przestaje być środ-

kiem oddziałującym (słynne powiedzenie: rok - nie wyrok, dwa lata - jak dla brata, „w zawieszkach”).

- Jak przebiega współpraca na linii szkoła - sąd?

M.K.D.: - Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich mówi, że część spraw można przekazywać szkołom. Jednak zdajemy sobie sprawę z tego, że środki, którymi dysponuje szkoła, są często po prostu niewystarczające. Chciałbym też zwrócić uwagę na fakt, że szkoła powinna po stwierdzeniu zaistnienia czynu zabronionego poinformować sąd, a nie dopiero po wystąpieniu kilku podobnych przypadków.

W.K.: - Część nauczycieli uważa, że szkoła powinna oddziaływać wychowawczo bez ingerencji z zewnątrz, choć niekiedy sam fakt, że sąd zainteresował się uczniem, że sprawa wyszła poza placówkę, daje szansę poprawy. Czasami efekt daje przeniesienie z klasy do klasy. Jeśli jednak popełniony został przez dziecko czyn karalny, trzeba umieć rozróżnić, kiedy ono pobłądziło, a kiedy weszło w konflikt z prawem w wyniku demoralizacji - i należy odpowiednio postąpić, by usunąć jej źródła. Duża jest w tej sytuacji rola kuratora sądowego. Powinien on kontaktować się nie tylko z wychowawcą ucznia i dyrektorem szkoły, ale także z pozostałymi nauczycielami i personelem szkoły. Do jego zadań należy ustalenie, jak dziecko zachowuje się w szkole, rodzinie i środowisku rówieśniczym. Może występować on też o zmianę nadzoru kuratorskiego na inną formę, np. umieszczenie w schronisku dla nieletnich.

M.K.D.: - Rolą szkoły jest zorganizowanie i zapewnienie dzieciom czasu wolnego. Należy rozwijać zainteresowania uczniów, stwarzać im szansę uczestnictwa w takich formach, w których mogą się odnaleźć. Dziecko, które nie ma możliwości wykazania w inny sposób swojej aktywności od tej dobrej strony, może wkroczyć na drogę przestępstwa. Zresztą statystyki są w tym względzie bardzo alarmujące.

Dokończenie na str. 13



problemy i sukcesy. Uczy się w niej obecnie 645 osób. Życie szkoły nie ogranicza się tylko do zajęć dydaktycznych, ale organizowane są także imprezy z myślą o młodzieży z miasta i województwa. Uczniowie liceum zaprezentowali krótki program artystyczny.

Zbigniew De-Mezer, przedstawiciele związków zawodowych działających w oświacie, przedstawili stan prac nad „Ponadzakładowym układem pracy...”, wyrażając zadowolenie z faktu uzgodnienia spornych kwestii.

Radni przyjęli informację dotyczącą przygotowań do akcji wypoczynku dzieci i młodzieży „LATO '98”. Podstawową formą będą w czasie wakacji półkolonie. Całość koordynuje Wydział Edukacji Urzędu Miasta, gdzie można uzyskać bliższe informacje.

Komisja zaproponowała wniesienie do porządku obrad najbliższej sesji tematu dotyczącego re-

alizacji uchwały Rady Miejskiej „Program działań oświatowych na lata 1996 - 1998” jako informacji dotyczącej polityki oświatowej na terenie miasta.

Radni poparli działania Zarządu Miasta w sprawie utworzenia na terenie Suwałk państwowej szkoły wyższej o kierunkach zgodnych z potrzebami i oczekiwaniami środowiska.

Został także poparty wniosek nauczycieli SP nr 1 i III LO w sprawie wdrożenia innowacji pedagogicznej oraz prośba o wsparcie finansowe Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej.

przewodniczącą komisji
Zbigniew De-Mezer

Z PRAC KOMISJI

Na zaproszenie dyrektora **Bożenny Szynkowskiej** Komisja Oświaty i Wychowania Rady Miejskiej obradowała w I Liceum Ogólnokształcącym. Radni zapoznali się z placówką, zwiedzili pomieszczenia szkoły, poznali jej

Komisja odstąpiła od zaopiniowania projektu uchwały w sprawie podwyżki opłat za przedszkola. Radni przedstawili w formie sugestii dla Zarządu Miasta swoje uwagi na ten temat.

Krzysztof Walenzewicz i



Fot. Z. Galaszewski

WYKONANIE BUDŻETU 1997

Kultura fizyczna i sport

Na realizację zadań kultury fizycznej i sportu wydatkowano 1 336 476 zł.

W ramach tych środków:

- Finansowano działalność Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w zakresie: kosztów osobowych, utrzymania bazy do działalności sportowo-rekreacyjnej, tj. hal sportowych, hotelu, stadionów piłkarskiego i lekkoatletycznego oraz pływalni krytej i plaż miejskich przy zalewie Arkadia i nad Jeziorem Czarnym we wsi Krzywe. Przeprowadzono też na stadionie piłkarskim remont płyty głównej. W halach sportowych oraz na stadionach OSiR zrealizował szereg imprez sportowych, w tym wiele znaczących, o randze ponadlokalnej, wojewódzkiej, makroregionalnej, ogólnopolskiej i międzynarodowej, udostępniając też własne obiekty dla innych organizatorów działalności sportowej i rekreacyjnej. Do najważniejszych imprez należy zaliczyć Międzynarodowy Mityng Lekkoatletyczny Polskiego Związku LA z udziałem ekip zagranicznych.

Ponadto na obiektach OSiR odbyło się szereg imprez o charakterze kulturalno-sportowo-rekreacyjnym, np. „Wiosło Jaćwinga”, koncert „Czerwonych Gitar” czy „Inwazja Mocy” Radia RMF FM z Olsztyna. Na stadionach piłkarskim i lekkoatletycznym zrealizowano wiele imprez, rozgrywane tu były mecze klubu „Wigry” i zawody organizowane przez TKKF czy LZS.

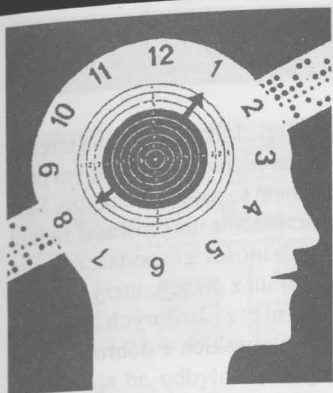
- Dofinansowano działalność klubów, związków, stowarzyszeń i zespołów sportowych, działających na terenie miasta, wspierając je w zakresie organizacji imprez, np. meczów, turniejów, mityngów,

oraz udzielając wsparcia w udziale zawodników i zespołów z Suwałk w imprezach sportowych różnej rangi, odbywających się w kraju i za granicą.

- Wspierano także działalność jednostek organizacyjnych sportu szkolnego, upowszechniających różne jego dziedziny wśród dzieci i młodzieży. Spośród licznych sukcesów suwalskiego sportu w roku ubiegłym należy w szczególności wymienić następujące dziedziny, w których osiągnięcia suwalczan są znaczące, tj. szachy, badminton, lekkoatletykę. Środki finansowe w tym dziale nie były wystarczające względem potrzeb wszystkich jednostek organizacyjnych na zabezpieczenie organizacji imprez, udziału w imprezach i realizację form szkoleniowych.

- Do znaczących sukcesów suwalskiego sportu w 1997 roku należy zaliczyć między innymi:

- wysokie osiągnięcia sportowe Suwalskiego Klubu Badmintonu (Jacek Niedźwiedzki -mistrz Polski w grze pojedynczej mężczyzn, juniorzy Joanna Szleszyńska i Kamil Turonek - międzynarodowi mistrzowie Polski juniorów);
- tytuł mistrza Polski w karate kyokushin seniorów zdobyty przez Marka Krejpcię;
- awans piłkarzy suwalskich Wigier do III ligi piłkarskiej;
- złoty medal siatkarzy ze Stowarzyszenia Lokalnego SALOS podczas VIII Europejskich Igrzysk Młodzieży Salezjańskiej;
- dwa złote medale i jeden srebrny ekipy modelarstwa lotniczego na I Światowych Igrzyskach Lotniczych w Ankarze;
- udział suwalskich szachistów w rozgrywkach finałowych Mistrzostw Polski.



SONDA „TS”

działal w stanie wyższej konieczności, to czy można mówić, że jest zdrajcą?

WIESŁAW

- Zdrajca. Ujawnianie komuś jakichś tajemnic nie jest niczym innym jak zdradą, w żadnym wypadku bohaterstwem.. Nie można zdrady usprawiedliwiać,

KUKLIŃSKI - BOHATER CZY ZDRAJCA?

STANISŁAW

- Rozumiem, że zmieniło się zapatrywanie na wiele spraw, ale z tym Kuklińskim to teraz trochę przesada. Nie mam nic przeciwko temu człowiekowi, ale z jego tytułu po prostu zrobiono szopkę. Do znudzenia podawano codzienne informacje o tym, co zrobił, gdzie był, z kim rozmawiał. Dziwi mnie, że nie mówino o tym, co jadł każdego dnia na obiad.

Jaki mam do niego stosunek? Nie uważam, by zdradził Polskę, ale na pewno jestem daleki od nazywania go bohaterem.

JADWIGA KUDELA

- Uważam, że zrobił bardzo wiele, by nam tu pomóc w tym czasie, przekazując tajne dokumenty, więc jest bohaterem. Nie sądzę bowiem, by zrobił to dla pieniędzy, sławy czy czegoś podobnego.

TOMASZ

- Pułkownik Kukliński jest wątpliwie patriotą i nie uważam, by można było go nazwać zdrajcą.

DANUTA RUSAKOWSKA

- Nie znam sprawy. O tym człowieku wiem niewiele, trudno więc, żebym próbowała go oceniać.

BARBARA

- Jestem odrobinę zdęgotowana na tym, w jaki sposób pokazano wizytę pana Kuklińskiego w Polsce. Pułkownik zrobił, powiedział, dostał, zobaczył, wrzucił się, położył kwiaty, uściśnił dłoń, spotkał - wszystko w detalach. Prawdziwa szopka. Trochę było tego za dużo.

IRENA LUTYŃSKA

- Dla mnie jest człowiekiem godnym podziwu. A skoro umorzono śledztwo, jakie wobec niego było prowadzone, i uznano, że

niezależnie od tego, czemu miało to służyć.

FRANCISZEK SZOCHA

- Gdzieś wyczytałem, a może usłyszałem, iż wizytę Ryszarda Kuklińskiego nazwano pielgrzymką. I jest w tym sporo racji, bo w taki właśnie sposób przedstawiono jego pobyt w ojczyźnie.

Mój stosunek do tego człowieka jest obojętny.

WŁADYSŁAW

- Uważam, że teraz jest za wcześnie, by pytać o to, kim jest Ryszard Kukliński. Za kilkanaście lat, a może nieco później, z perspektywy czasu łatwiej będzie dokonać oceny czynu, jakiego dokonał.

DANUTA ROMANOWSKA

- Moim skromnym zdaniem, trochę na wyrost jest określanie tego pana mianem bohatera. To, co zrobił, było ważne, ale nie przesadzajmy, przecież równocześnie dopuścił się zdrady tajemnicy państwowej.

PIOTR SZOSTAK

- Oczywiście, że bohater. To chyba nie ulega żadnej wątpliwości. Działal z myślą o kraju. Czy to jest zdrada?

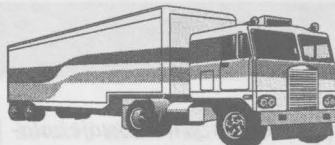
JAN

- Nie wiem, naprawdę. Sprawa pułkownika Kuklińskiego jest mi odległa, tamte czasy również. Nawet dokładnie nie wiem, jakie dokumenty przekazał Amerykanom. Wiem tylko, że mass media przesadziły, trąbiąc o nim przez ostatnie tygodnie. Czuję przesyt i tym trudniej jest mi wysnuwać jakieś sensowne wnioski.

HENRYK BURBA

- Chyba bohater. Tak mówi się o nim wśród moich znajomych.

Notowała: Anna Wasilewska



POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS

W TROSCE O BEZPIECZEŃSTWO

Wiele miast w naszym kraju, mając o wiele mniejsze możliwości niż gród nad Hańczę, stara się zadbać o bezpieczeństwo pieszych. Myśli się nie tylko o osobach dorosłych, ale przede wszystkim o dzieciach i młodzieży. Władze samorządowe i oświatowe wspólnie wprowadzają bardzo atrakcyjne formy nauki przepisów ruchu drogowego. Jesteśmy w tej szczęśliwej sytuacji, że w naszym mieście są w szkolnictwie specjaliści od spraw związanych z ruchem pojazdów i pieszych. Mamy w Suwałkach tor kartingowy. Mamy mnóstwo młodych zapaleńców do jazdy różnymi pojazdami. Mamy też możliwości, by zorganizować zawody o tytuł „Młodego Mistrza Kierownicy” w różnych grupach wiekowych i kategoriach pojazdów. Rywalizacje szkolne, a następnie międzyszkolne, to niewielki koszt w porównaniu ze stratami, jakie powstają w wyniku wypadku czy kolizji drogowej. Wystarczy, aby szkoły nauki jazdy zafundowały w ramach nagród dla zwycięzców specjalne zniżki na kursy. Takie konkursy z powodzeniem odbywają się od lat w różnych miastach i regionach naszego kraju.

Jeśli u innych takie pomysły przynoszą konkretne efekty, to myślę, że my, suwałczanie, wcale nie jesteśmy gorsi. Może to być wspaniała zabawa, która przyniesie wymierne efekty. Są konkursy bezpieczeństwa ruchu drogowego dla młodzieży szkół podstawowych, ale nie słyhać, aby interesowano się młodzieżą szkół średnich i zawodowych. A przecież to są właśnie początkujący kierowcy lub kandydaci na kierowców. Nie wolno o nich zapominać.

BEZMYŚLNA SZYBKOŚĆ

Policja od lat ostrzega, że szybkość jazdy na wiośnię jest pierwszą przyczyną wypadków i kolizji. Tak jest również w Suwałkach i rejonie suwalskim. Suche drogi po zimie prowokują niektórych kierowców do szybszej jazdy. Najczęściej to „szybciej” wynosi więcej, niż przewiduje prawo na tym odcinku drogi.

W pierwszym kwartale tego roku na Suwalszczyźnie odnotowano 37 ofiar w wyniku 29 wypadków drogowych (z tego 5 ofiar śmiertelnych). W tym samym czasie zdarzyło się 291 kolizji drogowych (czyli średnio ponad trzy dziennie). Ich ilość wzrosła o ponad 19,3 proc. w porównaniu z pierwszym kwartałem 1997 roku. To smutna statystyka. Pamiętajmy, że wszystko zależy od nas samych. Jedźmy więc trochę wolniej i rozsądniej.

SUWAŃSKI KODEKS DROGOWY

1. Pierwszy parking podziemny powstał w Suwałkach przy ul. Dwernickiego (naprzeciw szkół nr 1 i 2). Przykrywająca „wjazd” do parkingu pokrywa wykonana jest w kształcie znaku drogowego „Parking”. Pewnie po to, aby nikt się nie pomylił i wjechał tam od razu!

2. Uwaga, kierowcy jadący ulicą Pułaskiego, coś wygięto reklamę swarzędzkiej mebli! Można tam oberwać „szafą trzydrzwiową”.

3. Gra w serwo na ul. Pułaskiego trwa już trzeci rok. Jej zasady są proste - rzuca się po prostu oponę rowerową na słup ogłoszeniowy i czeka się minimum trzy lata. Może w końcu ktoś ją zdejmie.

WIEŚCI Z MATY

Suwałscy karatecy powrócili z rozegranego 9 maja w Siedlcach IV Ogólnopolskiego Turnieju o Puchar Podlasia. W zawodach uczestniczyło 180 zawodników z 25 klubów, m.in. Kielc, Katowic, Warszawy, Łomży, Białegostoku i Ostrołęki. Były one rozgrywane w konkurencjach kata (formy) i kumite (walki). Suwalski Klub Karate Kyokushin reprezentowało 16 zawodników, podopiecznych trenera Marka Krejpcio. Najlepiej spośród z nich wypadli Robert Wojnowski (I miejsce w konkurencji kumite kategorii do 65 kg), Joanna Wojnowska (II miejsce) i Katarzyna Karaszewska (III miejsce) - obie w tej samej kategorii oraz Beata Wasilewska (III miejsce) w konkurencji kata - białe pasy. (ag)

W marcu minął rok od powołania na Suwalszczyźnie Północno-Wschodniego Stowarzyszenia Konsumentów. Wcześniej, w latach 1981-91, działał w naszym województwie Suwalski Klub Federacji Konsumentów, który organizacyjnie podlegał pod Warszawę. Z powodu licznych nieporozumień zawiesił jednak swoją działalność i na jego bazie powstało obecne stowarzyszenie. Skupia ono 33 członków. Wszyscy pracują społecznie. Prezesem jest **Tadeusz Gryczan**, wiceprezesem oraz mecenasem stowarzyszenia - **Eugeniusz Karczewski**, sekretarzem - **Grażyna Remiszewska**. Sprawami księgowymi i prowadzeniem biura zajmuje się **Helena Romanowska**.

Stowarzyszenie udziela konsumentom bezpłatnej pomocy prawnej - głównie w sprawach dotyczących handlu, usług, produkcji, także lecznictwa, oświaty i mieszkań.

- Ludzie zwracają się do nas najczęściej w związku z reklamacją towaru. Trafiają do nas wówczas, gdy nie są w stanie sami porozumieć się ze sprzedawcą lub producentem. Wystarczy czasem jeden lub dwa telefony w danej

sprawie i wszystko zostaje załatwione. Są też sprawy, które wymagają kilkakrotnych interwencji, wielu pism, telefonów i rozmów - mówi **Tadeusz Gryczan**.

Większość spraw załatwiana jest polubownie. Jeżeli się to nie udaje, kierowane są do sądu. Na ponad dwieście pięćdziesiąt, którymi zajmowało się stowarzyszenie, szesnaście rozwiązywano

nia sprawy - dodaje prezes.

Stowarzyszenie udziela bardzo wielu porad telefonicznych, przeciętnie około pięćdziesięciu dziennie. Z prośbą o pomoc zwracają się zarówno osoby z naszego województwa, jak również z olsztyńskiego, białostockiego i łomżyńskiego.

Poza sprawami dotyczącymi reklamacji konieczne są też inter-

ROK W STOWARZYSZENIU

właśnie tą drogą. Tylko dwie z nich sąd rozpatrzył na niekorzyść konsumenta.

Najwięcej spraw dotyczy reklamacji obuwia, sprzętu elektronicznego i gospodarstwa domowego, materiałów budowlanych, mebli, chociaż zdarza się, że i samochodów.

- Ludzie nie zwracają uwagi na to, co i gdzie kupują, nie czytają uważnie zapisów na kartach gwarancyjnych. Sporym problemem jest także to, że serwisy nie wpisują, co naprawiają, i kiedy dochodzi do konfliktu, nie ma podstawy prawnej do rozpatrzenia

wencji w innych przypadkach.

- Zgłosiła się kiedyś do nas kobieta, nad którą znęcał się mąż alkoholik - opowiada T. Gryczan. - Mimo że zwracała się do wielu instytucji, nie udało się jej nigdzie znaleźć pomocy. W końcu trafiła do nas. Skierowałem sprawę do prokuratury. W ciągu trzech dni mężczyzna trafił na przymusowe leczenie do szpitala. Innym razem pomogliśmy znaleźć mieszkanie samotnemu, schorowanemu starszemu człowiekowi. Takich i podobnych spraw trafia do nas bardzo wiele.

Stowarzyszenie ma w planach

otwarcie kilku klubów na terenie województwa, największym problemem są jednak pieniądze. Stowarzyszenie nie prowadzi żadnej działalności gospodarczej, nie korzysta z dotacji, utrzymuje się jedynie z drobnych składek członkowskich i dobrowolnych wpłat.

Na utrzymanie biura potrzeba miesięcznie 500 - 600 złotych. Najwięcej pieniędzy wydaje się na korespondencję i telefony. W tym roku wsparcia finansowego udzieliły: Urząd Miasta w Suwałkach, Urząd Gminy w Raczkach oraz Suwalska Kopalnia Surowców Mineralnych w Sobolewie. Nie są to jednak środki wystarczające. Brak pieniędzy może spowodować, że stowarzyszenie będzie zmuszone zawiesić swoją działalność.

★ ★ ★

Biuro Północno-Wschodniego Stowarzyszenia Konsumentów mieści się przy ul. Kościuszki 60 i jest czynne codziennie od 9.00 do 15.00. Tel. 66-65-66. W sprawach szczególnie pilnych można dzwonić pod numer 65-19-20 (po godz. 15.00). Nr konta: PBK O/Suwałki 337809-28860-2700-1-58.

(aw)

KAWA Z DESZCZEM

Zespół „Kawa z Deszczem” powstał w Suwałkach pod koniec września ubiegłego roku. Gra w nim pięć osób - **Radek Balczeniuk** na instrumentach klawiszowych, **Szymon Balczeniuk** na harmonijce ustnej, **Marcin Walisiewicz** na gitarze, **Marcin Romanowski** na gitarze basowej oraz **Zygmunt Szulc** na bębnach. Gościnnie, na instrumentach perkusyjnych, towarzyszy im **Lech Kaszkiel**. Stroną akustyczną zajmuje się **Maciek Mackiewicz**.

Grają bluesa, ale nie zamierzają na nim poprzestać. Chcą rozwinąć własny styl, grać własną muzykę, w której poza bluesem będą pobrzmiwać rock, jazz, może rap.

- Świadomie nawiązujemy do starych wzorów z północno-wschodniej Polski, m.in. do Kasy Chorych, jeszcze tej z Ryszardem

Skibińskim. Byliśmy z Szymonem zafascynowani tą kapelą - mówi **Zygmunt Szulc**. - W tym, co gramy, próbujemy ujmować nasze



lokalne dźwięki. Chcemy, by nasza muzyka była pełna jezior, lasów, naszego powietrza, ze słowiańskim zaśpiewem.

Pomysł nazwy zespołu powstał któregoś deszczowego dnia, gdy Zygmunt z kubkiem kawy przechodził z budynku do budynku. Kilka kropel deszczu wpadło do kawy. Wydało się to oryginalne i dobrze brzmiało.

Muzykę tworzą razem, ze wspólną improwizacją, podczas prób, na których spotykają się dwa razy w tygodniu. Grają ja-

kiś motyw, do którego każdy dołącza coś swojego.

Nie są nowicjuszami - Zygmunt Szulc i Szymon Balczeniuk grywali w latach osiemdziesiątych w „Blue Ekspresie”, „Deszczu” oraz „Browarze Blues Band”, Marcin Walisiewicz i Marcin Romanowski grają w kapeli bluesowo-rockowej „Amerykanie ze Wschodu”, zaś Zygmunt Szulc i Lech Kaszkiel towarzyszą Ani Stankiewicz, która śpiewa poezję.

Na razie „Kawy z Deszczem” można było posłuchać jedynie w sali Miejskiego Ogniska Artystycznego, pod patronatem którego grywają, oraz w „Kominkowej”. W planach mają już koncerty w Augustowie, Olecku i Gołdapi. Myślą o tym, by zagrać na festiwalach ogólnopolskich - Rawie Blues i Olsztyńskich Nocach.

Obecnie szukają wokalisty i sponsorów.

(aw)

Fot. Z. Gałaszewski

EKONOMIK

AKTUALNOŚCI

11 maja br. odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Szkolnego Klubu Sportowego „Ekonomik”. Obradom przewodniczył **Marian Stankiewicz**.

Klub powstał w 1995 roku, kiedy to Zespół Szkół Ekonomicznych został pozbawiony kuratorskiej dotacji na pozalekcyj-

uczniowie, którzy ukończyli 18 lat. Do klubu należą również młodszy uczniowie. Mają oni jednak tylko głos doradczy.

Budżet klubu tworzą dotacje i darowizny. Prowadzona jest też działalność gospodarcza - kursy przygotowujące do egzaminów wstępnych oraz zajęcia fakulta-

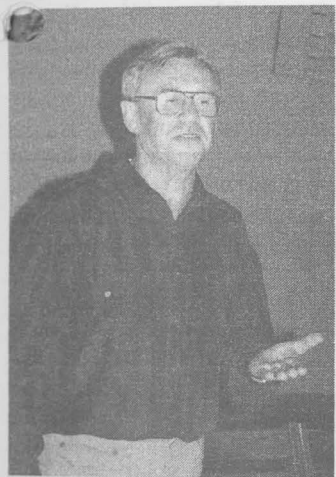
kówki i siatkówki. Prowadzą je wysokiej klasy specjaliści, co daje spodziewane efekty, wyróżniając ZSE spośród innych szkół średnich. Tylko wyjątkowo usportowiony Zespół Szkół Rolniczych jest poza zasięgiem ekonomicznej. Trenerem lekkoatletów jest **Marian Stankiewicz**, sekcję koszykarzy prowadzi **Józef Karolczuk**, siatkarki trenuje **Adam Waszkiewicz**, a siatkarzy - **Wojciech Walulik**.

Najwięcej sukcesów sportowych odnieśli lekkoatleci. Sekcja ta liczy ok. 30 uczniów z prawie wszystkich suwalskich szkół



Agnieszka Moroz - najlepsza w województwie w biegach średnio-dystansowych.

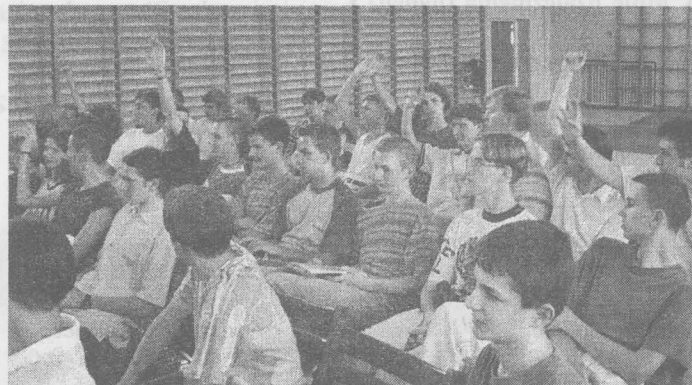
KADENCJA SUKCESÓW



Przewodniczący zebrania, trener sekcji lekkoatletycznej Marian Stankiewicz.

na działalność sportową. Jej zachowanie przyniosłoby niewymierne straty dla uczniów i szkoły. Nie jest przesadą stwierdzenie, że ucierpiałby również sport szkolny, gdyż ekonomicznie osiągał liczące się w kraju rezultaty w lekkoatletyce. Przykładem mogą być **Krystyna Danilczyk** (aktualnie Zabawska - znana na świecie kulomiotka) lub **Bożena Dzienisiewicz** (wciąż rekordzistka szkoły w skoku wzwyż), której córka **Julita Żylińska** trenuje w klubie biegi krótkie. Aby nie likwidować dobrze prowadzonej działalności, postanowiono powołać SKS, który może w miarę swobodnie gromadzić fundusze z różnych źródeł i nimi gospodarować.

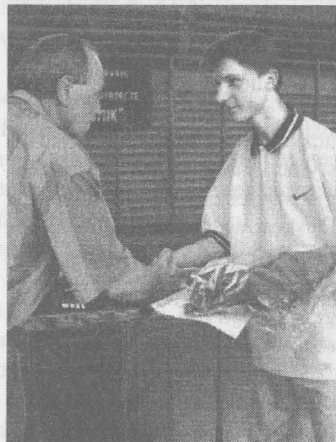
Członkami klubu z głosem stanowiącym są nauczyciele (głównie wf), działacze sportowi i



tyczne dla klas IV. Ze zgromadzonych funduszy pokrywane są koszty treningów, obozów, dożywiania, imprez, zakupu odzieży. Finansuje się też zakup sprzętu i wyposażenia sportowego, np. w ten sposób urządzono szkolną siłownię.

Głównym zadaniem klubu jest organizowanie życia sportowego ZSE i innych szkół. W tym celu prowadzone są zajęcia w trzech sekcjach - lekkoatletyki, koszy-

średnich. Dobrych wyników (w województwie i kraju) osiągnięto tak dużo, że trener sekcji nie był w stanie ich wszystkich wymienić. Na arenie wojewódzkiej dobrze prezentują się też koszykarze. Tegoroczny turniej ligi szkolnej ukończyli na drugim miejscu.



Upominek otrzymuje najlepszy spośród koszykarzy - Piotr Dubiło.



Sprinterki (od lewej): Monika Aderek, Julia Wiśniewska, Julita Żylińska, Agnieszka Sitkowska.

Na poniedziałkowym zebraniu podsumowano działalność czteroletniej kadencji oraz przyjęto kierunki pracy na najbliższe lata. Udzielono też absolutorium ustępującym władzom (prezesem zarządu był wiceprezydent Suwałk **Mieczysław Grnyo**) oraz powołano nowe. W skład zarządu weszli **Mieczysław Grnyo** (prezes) **Lucyna Maria Janiszewska** (wiceprezes) oraz **Alina Grabowska-Dawidowska**, **Waldemar Urbanowicz** i **Józef Karolczuk**. Przewodniczącą komisji rewizyjnej została ponownie **Danuta Mikucka**.

Miłym akcentem zebrania było wręczenie nagród wyróżniającym się sportowcom oraz dyplomów uznania.

Tekst i foto:
Zygmunt Gałaszewski



Zwierciadłko

JANUSZ KOPCIAŁ

właściciel Wydawnictwa „Hańcza”

1. W co wierzę?

W człowieka, ściślej: w możliwości jego rozumu.

2. Kogo podziwiam i za co?

Ludzi naprawdę mądrych (np. Aleksander Małachowski, Wojciech Jaruzelski, Adam Schaff), utalentowanych (Krystian Zimmermann, Janusz Gajos, Maryla Rodowicz, Edyta Geppert) i odważnych (Olga Lipińska, Piotr Ikonowicz).

3. Najbliższa moich poglądów jest partia...

Nie wyparłem się - jak inni - poglądów lewicowych, a więc: Socjaldemokracja RP, Unia Pracy, część Unii Wolności.

4. Ostatnio przeczytałem (obejrzałem)... i polecam to innym.

To mój największy dramat od kilku lat - brak czasu na lekturę z wyboru, dla przyjemności, choć - paradoksalnie - z czytania i pisania żyję.

5. Co chciałbym zmienić w swojej osobowości?

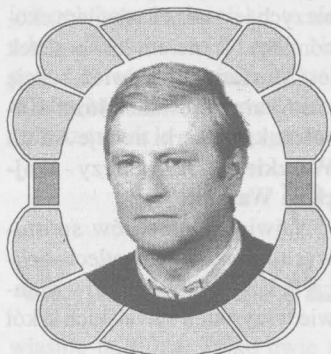
Za późno już na takie zmiany.

6. Jakie kobiety zwracają moją uwagę?

Ładne, szczupłe i niekoniecznie blondynki; przy tym mądre, lecz nieprzemądrzałe.

7. Ulubione potrawy...

Barszcz biały, barszcz czerwony



z uszkami, pierogi z grzybami lub z mięsem, spaghetti na sposoby włoskie i kilkanaście innych.

8. Moje uzależnienia (nałogi) to...

Muzyka klasyczna (słuchanie) i kawa - obie niezbędne przy pracy.

9. Z trunków (z umiarem i w okolicznościowych sytuacjach) wybieram...

To zależy; przy suto zastawionym stole - czysta, dobrze schłodzona; w sytuacjach kameralnych - whisky z domieszką mineralnej i lodem.

10. Hobby, zainteresowania, sposoby relaksowania się...

Ze zbyt wielu dotychczasowych zainteresowań została mi już tylko obecna praca (wydawcy, redaktora, autora lub współautora książek). A wrywany czas na relaks spędzam przy kuchni, gazecie, wiadomościach telewizyjnych, rzadziej - dobrym filmie, wreszcie regularnych (choć chyba zbyt rzadkich) wizytach u wnuczki.

11. Ostatnio rozbawił mnie następujący dowcip lub sytuacja...

Wojewoda łomżyński przerwał podobno czystki kadrowe. A dlaczego? Bo mu zabrakło kumpli. (Przeczytane w prasie).

ZAWSZE BEZPIECZNIE

Biuro Spraw Społecznych Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wraz z Komendą Główną Policji ogłosiło konkurs „Baw się, ucz i odpoczywaj bezpiecznie”. Przeznaczony on jest dla samorządów terytorialnych, organizacji pozarządowych i wszystkich osób, które w atrakcyjnych formach organizują wolny czas dzieciom i młodzieży.

Ze wszystkich stron słychać o różnego rodzaju patologiami. Wandalizm, chuligaństwo czy narkomania, występujące w środowisku młodzieżowym, są często sposobem na życie tych, którzy są sfrustrowani i osamotnieni lub zwyczajnie się nudzą. Dlatego tak ważne są inicjatywy lokalne inspirujące dzieci i młodzież do zdrowego, kulturalnego i pożytecznego wykorzystania czasu. Konkurs powinien wyróżnić najciekawsze pomysły, które zostaną rozpowszechnione w całym kraju.

Warunkiem przystąpienia do konkursu jest nadesłanie do 30 czerwca zgłoszenia do Biura Spraw Społecznych Kancelarii Prezydenta RP (ul. Wiejska 10, 00-902 Warszawa). Mogą wziąć w nim udział wszyscy - samorządy, organizacje, grupy społeczne i osoby, którzy realizują, koordynują

bądź wspierają długofalowe inicjatywy ukierunkowane na zainteresowanie dzieci i młodzieży atrakcyjnymi formami spędzania wolnego czasu, albo też wypracowali takie programy, które uczą bawiąc. Przy ocenie zostanie wzięta pod uwagę efektywność podjętych działań, podniesienie w środowisku ogólnego poziomu wiedzy z zakresu prewencji kryminalnej, ograniczenie kontaktów dzieci i młodzieży z grupami patologicznymi oraz uczestnictwo w realizacji projektu różnych grup społecznych, instytucji i organizacji.

Koordinatorami konkursu są Krzysztof Czerwiński z Biura Spraw Społecznych Kancelarii Prezydenta RP (tel. 022 695-21-01 lub 695-23-35) i Małgorzata Puzio z Biura Prewencji Komendy Głównej Policji (tel. 022 601-27-44). (ag)

NOWE STOWARZYSZENIE

Do Sądu Wojewódzkiego wpłynął wniosek o zarejestrowanie Towarzystwa Pomocy Osobom Niepełnosprawnym i Osobom z Rodzin Patologicznych. Inicjatorami powołania kolejnej organizacji społecznej są działacze sportowi - właściciel siłowni Krzysztof Myszkowski i dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji Jarosław Kiejstut Bolanowski.

8 maja br. odbyło się zebranie założycielskie towarzystwa. Uczestniczyli w nim m.in. dyrektorzy szkół podstawowych, nauczyciele wf, przedstawiciele instytucji zajmujących się patologią społeczną i pracodawców. Dyskutowano o celach i zadaniach przyszłego towarzystwa, potrzebie jego istnienia oraz organizacyjnych i finansowych szansach funkcjonowania.

Stowarzyszenie zajmie się m.in. prowadzeniem zajęć rehabilitacyjnych, oświatowych i rekreacyjnych. Zamierza też wyposażać obiekty sportowo-rekre-

acyjne oraz dostosowywać je do potrzeb osób niepełnosprawnych.

W pierwszej fazie bazą funkcjonowania będą obiekty sportowych OSiR i siłownia, które aktualnie nie do końca są wykorzystywane. Nie będzie też brakowało uczestników zajęć. Fundusze będą tworzyć składki członkowskie, europejskie fundusze pomocowe oraz darowizny. Liczy się też na wsparcie z budżetu miejskiego.

Członkowie założyciele postanowili do końca wakacji załatwić wszystkie sprawy organizacyjne, a od jesieni rozpocząć działalność merytoryczną. (zg)

SYGNAŁY

Nasze miasto pięknieje z dnia na dzień. Ciągłe przybywają nowe i odrestaurowane obiekty. Przy ulicy Kościuszki sukcesywnie odnawiane są stare budynki, co dodaje ulicy uroku. Niewiele jest miast mających taki właśnie zabytkowy ciąg kamienic. To powód do dumy, ale...

... nie wszystkie miejsca wyglądają tak samo pięknie. Od lat (!) straszą np. posesje przy ulicach Waryńskiego, Pułaskiego, Reja, Wojska Polskiego, Zarzecze czy Staszica.

(ed)



SUWAŃSKIE RETRO

pod redakcją
Zygmunta Filipowicza



Kronika

11 VII około godziny 14 nad Suwałkami na wysokości 1,5 km przeleciał balon w kolorze żółtym z dwoma pilotami w gondoli. Przy tym dały się słyszeć niewyraźne sygnały dźwiękowe, świadczące zapewne o zamiarze lądowania.

W celu obserwacji tego manewru został wysłany przez naczelnika powiatu suwalskiego strażnik ziemski na koniu. Przy południowo-zachodnim wietrze o sile 6,5 m/sek. około godziny 15, w obecności strażnika i pracujących chłopów, balon szczęśliwie wylądował na polach Nowej Wsi w odległości około 8 km od Suwałk. Okazało się, że był to balon wojskowy kierowany przez ppor. Chwickiego z oddziału balonowego twierdzy Osowiec i ppor. Kadziłowa artylerzystę. Rozpoczęli oni lot z Osowca (odległość Osowca-Suwałki w linii prostej 69,5 km) około godz. 11. Balon został dostarczony na stację kolejową w Suwałkach, a stąd miał być przewieziony do twierdzy.

„Pamiętna Książka Suwalskiej Guberni na 1899 god”



Wok od strony Zastawia na Arkadię. Ok. 1910 r. Ze zbiorów Muzeum Okręgowego.

Repr. W. Arasimowicz

Nominacje

Dowódcą 2-j brygady 2-j dywizji jazdy, generał-majora Pleszkowa, mianowano tymczasowym generał-gubernatorem wojennym guberni suwalskiej na miejsce generał-majora Papa-Afanasopuła.

„Tygodnik Suwalski” nr 15 z 12 IV 1907 r., s. 8

Przedstawienie amatorskie

W dniu 20 kwietnia rb. w sali Resursy Miejskiej danem będzie przedstawienie amatorskie w języku żargonowym. Będzie wystawiana sztuka „Giercele Mejuches” Rychtera. Dochód netto przeznaczono na korzyść biednych miasta Suwałk.

„Tygodnik Suwalski” nr 16 z 19 IV 1907 r., s. 7

Zmiana liberii

Dwaj nasi dorożkarze - Kazimierz Karaszewski (Nr 16) i Jan Motulewski (Nr 10) porzucili dotychczasowy strój kuczera rosyjskiego, przywdziewając ogólnie używaną liberię dorożkarzy europejskich. Jest to sympatyczny objaw, chociaż przez resztę dorożkarzy powitany z niechęcią.

„Tygodnik Suwalski” nr 22 z 31 V 1907 r.

Ze szkoły polskiej

W celu złożenia hołdu Elizie Orzeszkowej z powodu czterdziestoletniej pracy na niwie literackiej pensja p. Żulińskiej wysłała adres, który został wręczony czcigodnej Jubilatce przez wychowanicę tegoż zakładu p. Irenę Staniszewską. Adres, streszczony w słowach krótkich, lecz dużo mówiących: „Tej, która wiele ukochała” oplata girlanda z liści dębowych, między splotami których pomieszczono tytuły utworów jubilatki. Pod adresem następują podpisy przełożonej, nauczycielek, nauczycieli i uczennic.

„Tygodnik Suwalski” nr 25 z 25 VI 1907 r., s. 7

★

Cyrk Izako, składający się przeszło ze 100 osób personelu cyrkowego oraz około 40 tresowanych zwierząt, przybywa w przyszłym tygodniu do Suwałk na szereg przedstawień.

„Tygodnik Suwalski” nr 31 z 2 VIII 1907 r., s. 8



Ulica Ogrodowa (obecnie ks. K. Hamerszmita). Ok. 1910 r. Ze zbiorów Muzeum Okręgowego.

Repr. W. Arasimowicz

★

Jutro, d. 14 marca rb. odbędzie się w sklepie stowarzyszenia spożywczego sprzedaż rabatowa na rzecz Polskiej Szkoły Handlowej. Sklep, spodziewając się licznej na ten dzień klienteli, obficie zaopatrzył się w towary.

Liczymy, że w dzień rabatowy podążą do sklepu całe Suwałki. Ceny produktów zwyczajne.

Zarząd Towarzystwa Spożywczego
„Tygodnik Suwalski” nr 11 z 13 III 1908 r., s. 1

Noc świętojańska

Jak już o tym wzmiankowaliśmy w poprzednim numerze Tygodnika, w niedzielę dnia 28 bm. w ogrodzie Arkadia Zarząd Towarzystwa Samodokształcenia Rzemieślników urządza zabawę pod nazwą: Noc Świętojańska.

Program zabawy zapowiada wyścigi na łodziach, rowerach, śpiewy chóralne na tratwie, żywe obrazy, ognie sztuczne, wzlot balonów i dużo innych niespodzianek. (...)

„Tygodnik Suwalski” nr 26 z 26 VI 1908 r., s. 9

Odczyt

Staraniem Czytelni Naukowej w niedzielę, d. 17 bm. w sali Resursy Obywatelskiej wygłoszony będzie odczyt przez p. Kazimierza Krzyżanowskiego artystę malarza i literata pt. „Matejko”.

„Tygodnik Suwalski” nr 3 z 15 I 1909 r., s. 7

SUWALSKIE POZYTYWY

Moim marzeniem jest i było, by wiele spraw i działań związanych z rozwojem i funkcjonowaniem Suwałk rozwiązywanych było możliwie szybko, sprawnie i sensownie. Jednym z takich pozytywnych przykładów jest szybkie, aniżeli zapowiadano, zainstalowanie i włączenie światła regulujących sprawność przejazdu przez newralgiczne od dawna skrzyżowanie dróg Utrata-Waryńskiego. Bardzo dziękuję wykonawcom, że udało im się to załatwić jeszcze przed rozpoczęciem sezonu turystycznego. Wielu przyjeźdźnych zmotoryzowanych turystów będzie bardzo wdzięcznych za to ważne ułatwienie ruchu drogowego, a i kolizji i wypadków powinno być znacznie mniej.

Drugi bardzo ważny przykład logicznego działania to powierzenie obowiązków kuratora (wygrany konkurs) panu Mirosławowi Hartungowi. Miałem okazję współpracować z nim w strukturach Rady Restrukturyzacji Województwa Suwalskiego w ostatnich trzech-czterech latach.

No i coś, co mnie bardzo pozytywnie zaskoczyło w sobotę, 9 maja 1998 r., podczas koncertu sławnego i bardzo uznanego w świecie i Europie chóru „Poznańskie Słowiki” prof. Stefana Stuligrosza. Jestem w miarę dobrym znawcą muzyki i tej łatwej, i tej bardziej ambitnej, poważnej. Od dawna obserwuję dokonania i sukcesy muzyczne tego przeświennego i cudownego chóru. Na szczęście jeden z najwybitniejszych dyrygentów chóralnych prof. Stefan Stuligrosz widać na dobre polubił Suwałki. Zresztą, nie ukrywał tego podczas sobotniego koncertu w konkatedrze św. Aleksandra, kiedy w wyjątkowo ciepłych i sympatycznych słowach odniósł się do widowni suwalskiej. A było w kościele 300-400 osób, pewnie głównie suwalczan, którzy mnie zaskoczyli kulturą, spontanicznością zachowania i odbioru tego cudownego koncertu. Urzekła mnie akustyka konkatedry. Chwała Suwalskiemu Towarzystwu Muzycznemu za zaproszenie tego chóru i za prawdziwą ucztę dla uszu i duszy. Już teraz marzę o ponownym spotkaniu z tym chórem, na które się zapowiedział p. prof. Stefan Stuligrosz, obchodzący w przyszłym roku 60 lat pracy twórczej dyrygenta i za 2 lata 80. rocznicę urodzin. Myślę, że tego wspaniałego i cudownego człowieka będziemy mogli ponownie gościć w Suwałkach.

Ryszard Gurban

FRANCUZI NA SUWALSZCZYŹNIE

Od 6 do 14 maja na Suwalszczyźnie przebywała kilkunastoposobowa grupa młodzieży francuskiej wraz z instruktorami. Goście przyjechali z departamentu Jura ze szkoły rolniczej o specjalności turystyka konna.

Celem ich wizyty było przetestowanie wytyczonego przez Suwalską Izbę Rolniczo-Turystyczną szlaku turystyki konnej, sprawdzenie tutejszych koni oraz zebranie niezbędnych informacji do materiałów promocyjnych.

Szlak, który będzie udostępniony turystom już podczas tegorocznego sezonu, prowadzi od Wiżajn przez Suwalski Park Krajobrazowy, Wigierski Park Narodowy oraz Puszczę Augustowską do Dowspudy.

- Chodź nam o przedłużenie sezonu turystycznego, o to, by przyciągnąć do nas turystów już w maju i czerwcu, a także i we wrześniu - mówi **Elżbieta Niedziejko**, prezes Suwalskiej Izby Rolniczo-Turystycznej. - Konny szlak biegnie przez najciekawsze krajobrazowo tereny Suwalszczyzny. Nie daje jednak pełnego obrazu naszego regionu, dlatego już dziś planuje się inne trasy do najdalszych jego zakątków.

Francuzi zamierzają również pomóc w przygotowaniu tej trasy do wykorzystywania go w okresie

zimowym jako szlaku narciarskiego. Ponadto, jeśli uda się otworzyć w szkole rolniczej w Dowspudzie kierunek o specjalności turystyka konna, gotowi są służyć pomocą w przeszkoleniu w tym zakresie kadry pedagogicznej. (aw)

BABSKIE POGADUCHY

„TIP” NA TOPIE

Minął już tydzień, a ja nadal nie mogę zrozumieć, jak to się stało, że dałam się zwieść psychozie tłumy. W ramach spaceru wybrałam się do nowo otwartego sklepu (discount) spożywczego „TIP” przy ul. Pułaskiego, w byłym salonie Fiata. Po koszu na zakupy stałam pół godziny. Gdyby nie znajoma, z którą przy tej okazji pogwarzyłam sobie w kolejce, zrezygnowałabym ze stania od razu, bo odwykłam już od długich ogonków. Kiedy już buszowałam wśród pół-

POLITYKA KADROWA

Wiele wskazuje na to, że z końcem bieżącego roku województwo suwalskie zniknie z mapy administracyjnej. Zostało więc zaledwie ok. pół roku, aby - w miarę przyzwoicie - zamknąć jego historię. Nie powinien to być czas gwałtownych ruchów kadrowych, masowych zwolnień czy przenosin urzędników. Jedyne konkretne i udokumentowane zarzuty bądź dowody jednoznacznych zaniedbań winny być podstawą do usuwania ze stanowisk. Każdy rozumny i odpowiedzialny decydent ma świadomość tego, że przy braku pieniędzy na wiele pilnych zadań nie stać naszego budżetu na liczne odprawy i inne rekompensaty. Łatwo też przewidzieć, że obecnie rzadko który pośpiesznie powołany decydent jest w stanie w ciągu kilku miesięcy stworzyć nową jakość działania. Nim w pełni wciągnie się do nowej pracy, pozna zalety i wady podwładnych, nadejdzie już czas likwidacji danego urzędu i oglądania się za nowym miejscem pracy.

Niestety, obecna niefrasobliwa polityka kadrowa wygląda podobnie we wszystkich likwidowanych województwach, a także na różnych szczeblach władzy. Wiadac, że rządząca koalicja, a zwłaszcza AWS, postanowiła, iż jednym z priorytetów jej działania jest zawłaszczenie jak największej liczby stanowisk i przedwyborcza promocja swoich ludzi.

Preferuje się młode osoby, bo ponoć nie są skażone peerelowskimi naleciałościami. Mają one stworzyć nowe elity społeczno-polityczne i wspierać rządzącą koalicję oraz wstępować do nowych partii.

Nie jest to nic nowego w zakresie polityki kadrowej. Podobnie było w początkach tzw. realnego socjalizmu. Wtedy też pośpiesznie awansowano osoby wywodzące się z klasy robotniczo-chłopskiej. Powiedzenie: „Nie matura, a chęć szczera...” to jedno z haseł tej skompromitowanej polityki kadrowej.

Wszystko wskazuje na to, że chyba nie doczekamy się sytuacji, w której awans, także w sferze gospodarczo-społecznej połączony z rządami, nie będzie mocno upolityczniony. Jednym z typowych kłamstw wyborczych nadal będzie zapowiedź, że odsuniemy od władzy skompromitowanych polityków i zastąpimy ich apolitycznymi fachowcami. W praktyce zawsze powierza się te funkcje politycznym kamratom. Inna sprawa, że wyborcy - wbrew historycznym przestrogom - popierają nadal „rewolucyjne” ugrupowania, zapowiadające gruntowne zmiany i szybkie nadejście czasów powszechnej szczęśliwości. Pośrednio tacy wyborcy tworzą podwaliny polityki kadrowej, która przynosi nam wszystkim namacalne i dotkliwe straty.

Jerzy B.

tek, to zdziwieniem przekonywałam się, że towary są takie jak w „Sajdzie”, „Biedronce” czy w innych sklepach. Ceny porównywalne - niektóre towary tańsze, inne droższe, czyli bez rewelacji. Prawdziwy horror zaczął się jednak dopiero przy wyjściu. Okazało się, że kupujący rzucili się jak opętani na wszystko. Towar wprost wysypywał się z koszy. Obserwując to, miałam wrażenie, że połowę dostali za darmo, bo dawno nie widziałam tak potężnych zakupów. Przy wszystkich czterech kasach kolejki były ogromne. Ludzie wściekali się na siebie. Spędziłam tam godzi-

nę, klnąc do dzisiaj, że tak dałam się ponieść gorączce zakupów. Sklep, który zrobił ogromną kampanię promocyjną (cała Północ, i nie tylko, zawałona była ulotkami), nie zdobył się jednak na darmowe torby reklamowe, bo trzeba było za nie płać po 30 gr.

„TIP” to sklep jak każdy inny, choć mnie będzie się już kojarzył źle. Uświadomił mi, że łatwo jest przyzwyczaić się do dobrego - nie wyobrażamy już sobie dzisiaj wystawiania w długim ogonku. O braku towaru nie wspomnę.

Zocha

ROK NIE WYROK

Dokończenie ze str. 5

Liczba spraw dotyczących nieletnich:

Rok	Sprawy o demoralizację	Czyny karalne	Razem
1996	73	257	330
1997	73	309	382

- Gdzie należy upatrywać przyczyn takiego stanu rzeczy?

W.K.: - Często szukamy przyczyn, dlaczego boimy się wyjść na ulicę, zwrócić uwagę małodzieciemu, który niszczy

kontraktem, a kiedy się on wypełni, należy dać rozwód. Sąd wojewódzki w 1991 roku przejął kompetencje sądów rejonowych w sprawach rozwodowych.

W woj. suwalskim wpłynęło spraw	orzeczono rozwód
1995	825
1996	955
1997	816

nowy czy łamie ławki. W wychowaniu dziecka największą rolę odgrywa rodzina, choć obserwujemy, że staje się ona niewydolna wychowawczo - to tutaj rodzi się zło, które potem nakłada się na okres szkolny pod wielkim wpływem mass mediów. Od rodziny należy wymagać kształtowania charakteru młodego człowieka, społecznie pożądanych postaw, a więc poszanowania nie tylko ludzi, ale i zwierząt czy roślin, także wypracowania wrażliwości - czy to w oparciu o wartości chrześcijańskie, czy uniwersalne, nauczania rozróżniania dobra i zła.

Często w rodzinach funkcje wychowawcze sprawują tylko matki. Są one niejednokrotnie zaślepione w swej miłości do dziecka, są w stanie za wszelką cenę bezkrytycznie chronić swoje pociechy. Kolejny element dysfunkcyjności w rodzinie to zmiany w mentalności. Nie wszyscy potrafią zrozumieć, że kiedy na świat przychodzą dzieci, trzeba ograniczyć swoje aspiracje zawodowe i zamiłowania, a skupić się na wychowaniu dziecka. Dotyczy to oczywiście obojga rodziców.

- Kiedy jednak dwoje ludzi nie potrafi się ze sobą dogadać, występuje o rozwód.

W.K.: - Niektórzy sędziowie uważają, że małżeństwo powinno trwać bez względu na sytuację, inni natomiast wyrażają pogląd, że małżeństwo jest

- Powyższe zestawienie wskazuje na problemy wychowawcze tkwiące w rodzinie. Jednak nie tylko rodzina wychowuje dziecko.

W.K.: - Część obowiązków państwa w zakresie wychowania młodych ludzi przejęły instytucje charytatywne, prowadząc świetlice środowiskowe, oby tylko miały wystarczające poparcie ze strony samorządów gminnych. Dzieci mają tam możliwość np. odrobienia lekcji, zjedzenia posiłku, gdyż często w rodzinach patologicznych nie ma po prostu miejsca do odrobienia lekcji, chyba że dziecku uda się najpierw usunąć butelki ze stołu. Udział Kościoła w tym zakresie jest jak najbardziej wskazany. Kształtowanie postaw młodego człowieka odbywa się przecież także na lekcjach religii czy podczas rekolekcji; jest to właściwie pojęta „inżynieria dusz”.

Na koniec chciałabym przypomnieć, że przepisy prawa określają, iż za szkody wyrządzone przez dzieci pozostające pod władzą rodzicielską (nie mające 18 lat) ponoszą odpowiedzialność materialną rodzice.

Inna sprawa to wyegzekwowanie tego obowiązku. Niejednokrotnie dziecko np. wybije szybę w oknie czy w samochodzie. Problemem jest, jak zareagują rodzice na prośbę osób pokrzywdzonych o wyrównanie szkody.

- Dziękuję za rozmowę.

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Suwałkach

ogłasza przetarg nieograniczony zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych na wykonanie wymiany pokryć dachowych i obróbkę blacharskich na budynkach administrowanych przez ZBM na terenie miasta Suwałki.

Dokumentację przetargową można pobrać w Dziale Technicznym Zarządu Budynków Mieszkalnych przy ul. Noniewiczza 3, p. 11, tel. 66-76-93 w. 22. Całość robót została podzielona na cztery zadania. Proponowany termin wykonania robót: 10.08.1998 r.

Oferty należy składać do dnia 8.06.1998 r. do godz. 9.45 w sekretariacie ZBM.

Wadium w wysokości 1000 zł na każde z zadań należy wpłacić w kasie ZBM w terminie jw.

Otwarcie ofert nastąpi 8.06.1998 r. o godz. 10.00.

96/98

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNYCH I PRZEMYSŁOWYCH

sp. z o.o. w Suwałkach, ul. Daszyńskiego 5

POSIADA DO SPRZEDAŻY

jedno- i dwupokojowe mieszkania przy ul. E. Plater.

OFERUJEMY:

- dogodnie raty
- własność notarialną
- realizację ksiąteczek mieszkaniowych
- opomiarowanie zużycia wody,
- możliwość indywidualnej aranżacji wnętrza,
- termin realizacji - III kwartał 1998 r.

Ponadto PRIIP sp. z o.o.

posiada do szybkiej sprzedaży:

- dom jednorodzinny w zabudowie szeregowej (skrajny) przy ul. Sikorskiego o pow. 167 mkw. (działka 385 mkw.),
- lokale biurowe i usługowe przy ul. Daszyńskiego (z możliwością adaptacji na gabinety lekarskie).

Szczegółowe informacje w siedzibie firmy przy ul. Daszyńskiego 5, tel. 677-103 lub 677-100.

38/98

ŚPIEWAĆ KAŻDY MOŻE...

W piątek, 8 maja, odbył się II Miejski Przegląd Dorobku Muzycznego Szkół Podstawowych „Śpiewać każdy może trochę lepiej lub gorzej”. W sali widowiskowej Urzędu Wojewódzkiego wystąpiły zespoły z ośmiu szkół (zabrakło szkół nr 5 i 10). Każda reprezentacja miała 20 minut na pokazanie dorobku artystycznego swojej szkoły.

Tak jak w roku ubiegłym, repertuar był różnorodny. W programach znalazły się pieśni patriotyczne i turystyczne, śpiew solo i zespołowo, tańczono na ludowo i nowoczesnie. Atmosfera radości udzieliła się chyba każdemu.

Staje się już tradycją tego przeglądu, że występy oceniają dwie komisje: dziecięca i instruktorska. W tym roku obie jednomyślnie przyznały Grand Prix reprezentacji SP nr 7. Szczegółowe podziękowania wręczono ich opiekunkom Urszuli Dec i Wiesławie Barszczewskiej. Zwycięzcy otrzymali puchar ufundowany przez dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego i płyty CD. Pozostałym szkołom wręczono dyplomy i kasety.

Sponsorami przeglądu byli: Urząd Miasta, WOM, ROKiS (sprzęt i obsługa), UW (sala). Imprezę przygotowali Anna Marczak i Janusz Kolenkiewicz.

(bis)

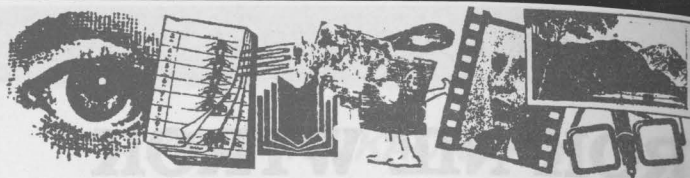


Czego, jak czego, ale fantazji i perspektywicznego myślenia władzom miasta odmówić nie można. Co prawda klapę poniósł projekt wybudowania hali widowiskowo-wystawienniczej, która miała umożliwić m.in. funkcjonowanie Suwałk jako miasta przygranicznych targów, ale za to będziemy mieli lotnisko. I to jakże. *Jeśli koncepcja zostanie zrealizowana w pełni* - twierdzi „Kurier Poranny” - suwalski port lotniczy będzie mógł przyjmować wszystkie rodzaje samolotów z całego świata. To plany. Na razie angielska firma przygotowała koncepcję budowy obiektu. W przyszłym roku, o ile to, co Brytyjczycy zaprojektowali, spodoba się służbom wojewody i miasta, ma zostać opracowana dokumentacja techniczna. Spece od Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej dowodzą, że inwestorzy wciąż pytają, kiedy Suwałki będą miały dobre połączenie drogą powietrzną z resztą kraju, a co za tym idzie ze światem. Najprawdopodobniej nieprędko, bo wojewodzie i jego ludziom koncepcja zapewne się nie spodoba. Po tym, jak zerwali umowę o budowie hali argumentując, że niewojewódzkim Suwałkom jest ona zbędna, tym bardziej zbędne jest lotnisko. Lotniska najprawdopodobniej w dającej się przewidzieć przyszłości mieć nie będziemy. Ale będzie nowa muszla koncertowa w parku i deptak na Chłodnej. **Joanna Hofmann** z „Gazety w Białymstoku”, powołując się na naczelnika wydziału Urzędu Miasta **Zdzisława Godzwona**, zapewnia, że budowa muszli rozpoczęła się na początku lipca i potrwa trzy miesiące; w październiku powinna zostać oddana do użytku. Równie szybko ma zostać przebudowana ul. Chłodna. Projekt jest już gotowy i w lipcu ruszają prace. Mniej więcej 12 lat temu ówczesny dziennikarz „Krajobrazów” **Eugeniusz Kurzawa** zaproponował, by odrapaną i dość odrażającą uliczkę przekształcić w śródmiejski, ukwiecony deptak. Lepiej późno niż wcale, chciałoby się powiedzieć.

Skoro udało się z deptakiem, może uda się i z województwem suwalskim. Po sejmowych decyzjach *Zmiana mapy możliwa, ale bardzo trudna*, oświadczył na konferencji prasowej poseł **Henryk Goryszewski**. W „Krajobrazach” **Wojciech Drażba** poinformował, że *zdaniem posła dyskusja nad nową mapą administracyjną dopiero się zaczęła. Całe obecne województwo suwalskie powinno zostać włączone do obejmującego północno-wschodnią część kraju województwa, z Białymstokiem i Łomżą. Gdyby okazało się to niemożliwe, całe suwalskie należałoby włączyć do Warmii i Mazur*. „Kurierowi Podlaskiemu” nasz parlamentarzysta oświadczył, że będzie rozmawiał z premierem **Jerzym Buzkiem**, posługując się argumentem szkodliwości utworzenia byłych Prus Wschodnich. Argument może nie najmocniejszy, ale jeśli będzie skuteczny, czemu nie.

Inna sprawa, że za Suwałkami na Mazurach nie przepadają. Dowodem cytat z prawdziwej perły reportażu opublikowanego w „Gazecie Giżyckiej”. Jej pracownik, **Bogusław Zawadzki**, zaczął się z policjantami i kontrolował samochody. *Tuż przed 17.00 radar wyłapuje kolejnego delikwenta - czytamy. - 87 km/h to już niezły czad i sobotni rekord. Zza kierownicy wysiada - a jakże! - kobieta. Ciekawe dokąd jej tak spieszo. - „Wiozę ludzi z Sejna na dworzec - wyjaśnia zatrzymana. - Jesteśmy działaczkami ZHP, wracamy z narady w Olsztynie. Puśćcie nas, Panowie - mruga zalotnie. - Zależy nam na czasie”. Dowcipna jakaś. Harcereczka jedna. Sierżantowi Górniakowi też zależy, by sejnianie nie spóźnili się na autobus. „To ja będę szybko pisać” mówi, wyciągając mandatowe blankiety. Komenda Hufca ZHP w Suwałkach zubożeje o pięćdziesiąt złotych. Ciekawe, co na to rzekną tamtejsze „zuchy”? Oj, coś nietęgą druhenka ma minę. Ważne, że tędy dziennikarze pracują w Giżycku.*

Marek Starczewski



PROPOZYCJE KULTURALNE

Galeria Chłodna 20 - „Instalacje” Stevena Wychorskiego i Wiesława Szumińskiego (wernisaż 22.05, g. 18.00)

Galeria PACamera - wystawa fotograficzna Piotra Malczewskiego „W wodzie”

Pizzeria-Galeria „Rozmarino” - wystawa poplenerowa z I Mazurskich Wyścigów Psów Zaprzęgowych „Biegnący wilk”

Muzeum Okręgowe

Wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Obrazy światłem malowane. Suwałki w starej fotografii”

Ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”

Muzeum Marii Konopnickiej

wystawa stała: „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”

Kino „Bałtyk”

20.05 - „Buntownik z wyboru”, prod. USA, od lat 15, godz. 15.00
„Kochaj i rób, co chcesz”, prod. polskiej, od lat 15, godz. 17.10

„Siedem lat w Tybecie”, prod. USA, od lat 15, godz. 19.00
21-22.05 - „Kochaj i rób, co chcesz”, prod. polskiej, od lat 15, godz. 15.00 i 17.00

„Siedem lat w Tybecie”, prod. USA, od lat 15, godz. 19.00
23.05 - „Siedem lat w Tybecie”, prod. USA, od lat 15, godz. 14.00, 16.30 i 19.00

24-25.05 - „Fatalna namiętność”, prod. USA, od lat 15, godz. 15.00 i 17.00

„Siedem lat w Tybecie”, prod. USA, od lat 15, godz. 19.00
26-28.05 - „Fatalna namiętność”, prod. USA, od lat 15, godz. 15.00 i 17.00

„Siedem lat w Tybecie”, prod. USA, od lat 15, godz. 19.00



STS
północ Tczew

SERCE DLA SERCA

W grudniu ubiegłego roku w Tczewie powstało **Koło Stowarzyszenia Transplantacji Serca** obejmujące swym działaniem 10 województw północnej Polski, a wśród nich suwalskie. Jego zadaniem jest utworzenie przychodni specjalistycznej oraz ośrodka przygotowawczo-rehabilitacyjnego dla osób przed i po przeszczepie serca. Koło chciałoby również doposażać kliniki kardiologiczne w niezbędny, potrzebny sprzęt, leki, żywność, środki opatrunkowe, a także pomagać wszystkim członkom i osobom potrzebującym. Do prowadzenia tej działalności niezbędne są środki finansowe. Zarząd Koła zwraca się z prośbą do wszystkich osób, którym nieobce są problemy transplantacji, o pomoc finansową i rzeczową. **Wpłaty można dokonywać na konto: BWP O/Tczew 14101030-5715-270-61, natomiast darowizny rzeczowe przysyłać na adres: Stowarzyszenie Transplantacji Serca Koło Północ, ul. Nowowiejska 19/4, 83-110 Tczew.** (ag)

ZAPROSILI NAS:

★ **Galeria „Jak Sen”** na wernisaż wystawy fotograficznej Wojtki Ostrowskiej „Wokół biegunów”.

★ **Miejskie Ognisko Artystyczne** na koncert z okazji Dni Europy i V Przegląd Filmów „Blżej Europy - szanse i zagrożenia”.

★ **Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki** na Koncert Polski.

★ **Wojewódzkie Zrzeszenie LZS** na Wiosenne Mistrzostwa Wiejskich Szkół Podstawowych w Lekkiej Atletyce o Puchar Kuratora Oświaty w Suwałkach, Mistrzostwa Województwa Wiejskich Szkół Podstawowych w Tenisie Stołowym i Wiosenne Mistrzostwa Zrzeszenia LZS Szkół Rolniczych i Ekonomicznych w Lekkiej Atletyce.

★ **Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 5 i organizatorzy Międzyskolnego Konkursu Plastycznego „Za co podziwiam straż pożarną?”** na uroczyste podsumowanie konkursu.



Wiosenne Mistrzostwa Zrzeszenia LZS oraz Szkół Rolniczych i Ekonomicznych w LA

SUWALCZANIE NAJLEPSI

14 maja br. w Suwałkach odbyły się podwójne mistrzostwa województwa w lekkiej atletyce - Zrzeszenia LZS oraz szkół rolniczych i ekonomicznych. Startowało w nich ok. 400 zawodników (juniorów i juniorów młodszych) w kategoriach dziewcząt i chłopców, poza konkursem - również sportowcy z Łomży i Augustowa, którzy nie mają u siebie bieżni tartanowej.

Zawodników powitali i otworzyli imprezę dyrektor Wydziału Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego Czesław Karpiński, kierownik Oddziału Oświaty Rolniczej Bernard Maciulewski oraz prezes Wojewódzkiego Zrzeszenia LZS Henryk Krzesicki.

W znakomitych warunkach pogodowych zawodnicy z osmiu szkół i czterech klubów rywalizowali o tytuły mistrzowskie, medale i dyplomy.

W klasyfikacji drużynowej szkół zwyciężył Zespół Szkół Rolniczych w Suwałkach (opiekun Jarosław Jutkiewicz) przed Zespołem Szkół Ekonomicznych w Suwałkach (Marian Stankiewicz) i Zespołem Szkół Rolniczych w Giżycku (Sylwester Choiński). Wśród klubów LZS najlepszy okazał się LUKS „Hańcza” Suwałki (Jarosław Jutkiewicz), wyprzedzając SKS „Ekonomiak” Suwałki (Marian Stankiewicz) i MLKS „Czarni” Olecko (Waldemar Wojnowski).

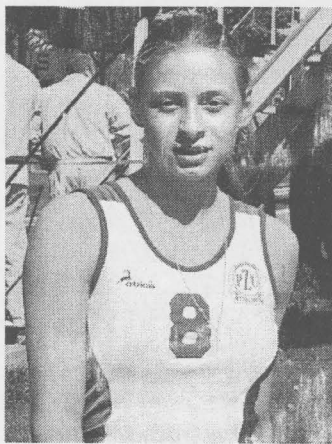
Zawodnikom za uzyskanie najlepszych wyników przyznano nagrody rzeczowe. Otrzymali je reprezentanci suwalskiego ZSR - Marta Stankiewicz, Ewelina Jakimowicz, Milena Daniłowicz, Krystian Paluch i Wojciech Brodowski - oraz „Ekonomiaka” - Elżbieta Janik - i „Dystansu” Elk - Adrian Gałaszewski.

W kategorii juniorów młodszych Krystian Paluch ustanowił dwa rekordy województwa w



rzucie dyskiem (49,78 m) i pchnięciu kulą (14,55 m).

Mistrzostwa zorganizowali: Wojewódzkie Zrzeszenie LZS,

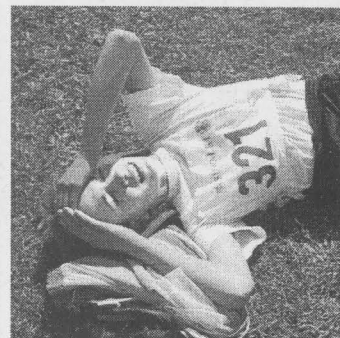


Ewelina Jakimowicz - (ZSR Suwałki) złota medalistka w biegu na 100 m ppl.

Kuratorium Oświaty oraz Oddział Oświaty Rolniczej. Sędzią głównym zawodów był Stanisław Krzywicki.

Z zawodów na zawody poziom sportowy naszych zawodników wzrasta - powiedział trener Jarosław Jutkiewicz. - To dobrze, bo czekają nas wkrótce kolejne bardzo ważne spotkania - drużynowe ligi juniorów i seniorów, które odbędą się w Suwałkach 23 i 29 maja br. Do naszych gwiazd dołączają również zawodnicy z Olecka i Elku.

Tekst i foto:
Zygmunt Gałaszewski

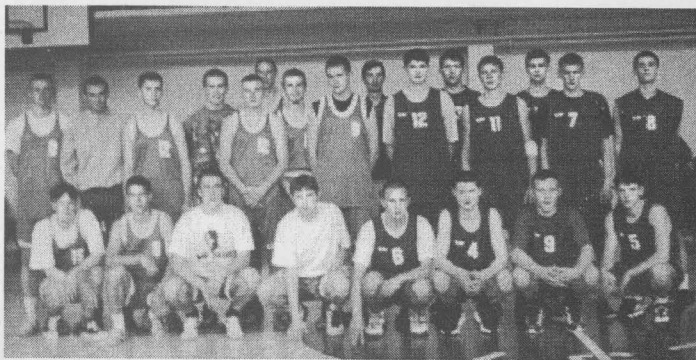


UDANY REWANŻ

Z trudem wywalczone, ale zasłużone zwycięstwo stosunkiem 80:70 odnieśli koszykarze Zespołu Szkół Technicznych w Suwałkach w meczu z drużyną średniej szkoły im. Adolfa Romauskasa z Olity.

Spotkanie w Suwałkach było rewanżem za pobyt w Olicie w lutym br., które zapoczątkowało współpracę obu szkół. Uczniowie ZST od pierwszego gwizdka objęli prowadzenie. Po dwu minutach gry wynosiło ono już 8:0. Jednak goście zmobilizowali się, uzyskując przewagę. Później znowu do głosu doszli gospodarze i pierwsza połowa meczu zakończyła się wynikiem 31:29. W drugiej połowie obie drużyny narzuciły szybkie tempo i niemal do ostatnich minut gry różnica wynosiła zaledwie 2 - 4 punkty. W końcu lepszą kondycją wykazali się jednak suwalczanie, odnosząc ostateczne zwycięstwo 80:70. Najwięcej punktów dla gospodarzy zdobyli Kamil Tkacz - 31 i Szymon Omilian - 25, a dla gości Andrus Pavilionius - 20 i Hendrykas Tamulinas - 12.

Kontakty sportowe obu szkół trwać będą również w przyszłym sezonie. Sportowcy z Olity zainteresowani są m.in. startem na suwalskim stadionie lekkoatletycznym, biegami ulicznymi oraz wspólnymi rajdami rowerowymi. (rł)



TYGODNIK SUWALSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 65-06-67 w. 59. Redagują: Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Jerzy Broc (redaktor naczelny), Zygmunt Gałaszewski, Ryszard Łapiński, Ewa Taraszkiwicz, Anna Wasilewska. Współpracownicy: Grażyna Betko-Serafin, Edward Janus, Marek Starczewski. Opracowanie komputerowe: Zygmunt Gałaszewski, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 66-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 66-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

★ Zgodnie z decyzją Sejmu RP, Suwałki mają zostać powiatem grodzkim. Ponoć ma on mieć pewne szczególne możliwości i uprawnienia. O to samo starał się Elk, ale chyba nic z tego nie wyjdzie. Czy znów etycznie będą mieć długoletnie pretensje o ten nasz nowy status?

★ Nieagresywny prawnicowiec Mirosław Hartung wygrał jednoznacznie konkurs na kuratora oświaty. Wprawdzie nie miał rywali, ale dobiegnięcie do mety w prawniczym szpalerze nie jest na ogół łatwe. Oświatowa „S” już oczekuje od niego, aby stał się dekomunizatorem według jej wytycznych. Na razie niewiele wskazuje na to, że będzie on kopiował wszystkie posunięcia dawnego kuratora Jarosława Zielińskiego. Ponoć nawet nie ma chęci uregulować zaległych (za 3 lata) składek członkowskich w kuratorskim PC. Taka postawa z pewnością nie ułatwi mu startu, ale może ten niespełna rok jakoś wytrzyma.

★ Suwalska Unia Wolności narzeka na brak koalicyjnej

współpracy z AWS. Nie jest to nic nowego, ponieważ podobnie jest prawie w całej Polsce. Wiadomo przecież, że każde małżeństwo oparte na chęci wykorzystania partnera dla własnej dominacji nie prowadzi do niczego dobrego. A może kontakty między suwalską AWS i UW byłyby lepsze, gdyby lokalna UW bardziej doceniała kobiety i na swego przewodniczącego nie wybierała ciągle chłopca, a np. panią wiceprezydent Barbarę Klimiuk?

★ W „Kurierze Porannym” zamieszczono marketingowe fotografie redaktora „HYDE’U” i sekretarza Urzędu Miasta Adama Karczewskiego. Niestety, nie uprzedzono nas, że nasze wizerunki będą wykorzystane dla celów reklamowych. Jednak - jako ludzie dobronudni - wybaczymy. Mamy nadzieję, że czytelnicy „KP” nie są zaskoczeni tym, że umieszczono nas po prawicy i lewicy biskupa ełckiego. Oby prawnicowi działacze wyciągnęli z tego należyte wnioski.

★ W podsuwalskich wsiach łupem złodziei padają gęsto świnię, jałówki, byki itp. A dzieje się tak mimo optymistycznych zapowiedzi rządu o nadchodzącej po-

prawie stopy życiowej Polaków. Czyżby złodzieje już wcześniej wykradli rządowi rzeczywiste dane o stanie naszej gospodarki i czasie trwania jej „schłodzenia”?

★ Trzeba przyznać, że rzecznik prasowy wojewody Jacek Dobkowski czyni wiele dla zachowania dobrego imienia swego pryncypała. Szkoda go trochę, bo to w sumie poczciwy młody człowiek, któremu przyszło się zmierzyć ze sporą niechęcią, jaką powodują poczynania jego szefa. Nie wiadomo, jak wygląda współdziałanie na linii wojewoda-rzecznik. Może wojewoda winien częściej słuchać swego rzecznika, niż mówić do niego?

★ Wojewoda wreszcie przyjął delegację suwalskiego samorządu i przydzielił obiecane pieniądze na dokończenie budowy szkoły na osiedlu Północ. Trzeba za to go pochwalić, bo zrobił postęp, wysłuchując argumentów suwalskich rajców. Po co więc wcześniej wykonywał te różne antysuwalskie wolty? Wprawdzie nie dołożył ani złotówki do sali wystawienniczo-targowej i ta inwestycja padła, niemniej ma jeszcze możliwości pozostawić po sobie w nas trwałe inwestycyjne ślady.

★ Trwa walka na przedpolach Niemna (euroregionu). Marszałkowie polni, tj. obecny i poprzedni wojewoda, ostro się ostrzelują. Czyżby każdy z nich chciał być jedynym wodzirejem na bankietach, jakie organizuje „Niemni”? Kiedyś takie problemy rozstrzygano szybko i sprawnie. Po prostu mocniejszy dawał słabszemu po pysku lub odbywano honorowy pojedynek i problem mieliśmy z głowy. Teraz trwa potyczka na oświadczenia, skargi, polemiki, konferencje prasowe itp. Wiele osób traci czas i energię, którą można by wykorzystać na bardziej pożyteczne sprawy. A może jednak warto rozstrzygnąć ten spór prawdziwie po męsku? Ze względu na różnice wagi i

wzrostu obu zawodników nie proponuję pojedynku bokserskiego. Wystarczy starcie z użyciem jakiejś białej broni, a w ostateczności kijów basebolowych.

★ Wojewoda Paweł Podczaski udzielił ełckiej dziennikarce pierwszego prasowego wywiadu, który ukazał się w „Gazecie w Białymstoku”. Powtórzył propagandowe komunały o tym, jak to Suwałki rozwijały się kosztem zachodnich miast województwa suwalskiego. Wiele wskazuje na to, że swój autorytet pragnie budować głównie na krytyce poprzedniego wojewody. Z wywiadu wynika, że jego osiągnięciem jest wymiana dyrektorów i liczne przeprowadzki międzypiętrowe podwładnych w Urzędzie Wojewódzkim. Ostatnio wstąpił do siły przewodniej (AWS) i zapowiedział jej propagowanie. Oby jeszcze starczyło mu czasu na pracę merytoryczną.

★ Sąd nakazał wojewodzie przywrócić do pracy zwolnionego przez niego dyrektora UW i wypłacić mu odszkodowanie. Kolejna rozprawa (dotycząca kuratora) odbędzie się już niedługo i niewykluczone, że wyrok może być podobny. Niektóre te personalne i sądowe wpadki już krytykują wojewodę-prawnika. Chyba niesłusznie, bo dzięki tym decyzjom rodzi się dubelto-we zatrudnienie na tych samych stanowiskach. Powoduje to zmniejszenie dokuczliwego u nas bezrobocia, co tak eksponowano w programie wyborczym AWS.

★ Mimo pełnienia absorbujących funkcji Mieczysław Grnyo (wiceprezydent, radny, aktywny działacz na wielu polach) nie zaniedbuje obowiązków domowych. Ostatnio stał się szczęśliwym ojcem córki. Gdyby tak więcej suwalczan poszło w jego ślady, to już dawno byłibyśmy miastem ponad 100-tysięcznym i bez szczególnej łaski należałoby się nam status powiatu grodzkiego.

CO MI PRZYNIOSĄ?



Fot. Z. Gałęszewski